

Łódź, dnia 10 lutego 2021 r.

DOM-OA-II.0003.13.2021

Pan
Bartłomiej Dyba - Bojarski
Radny Rady Miejskiej w Łodzi

Pierwszy Wiceprezydent Miasta Łodzi

ul. Piotrkowska 104
90-926 Łódź
tel.: +48 42 638 44 48
fax: +48 42 638 59 01
e-mail: lckm@uml.lodz.pl
www.uml.lodz.pl

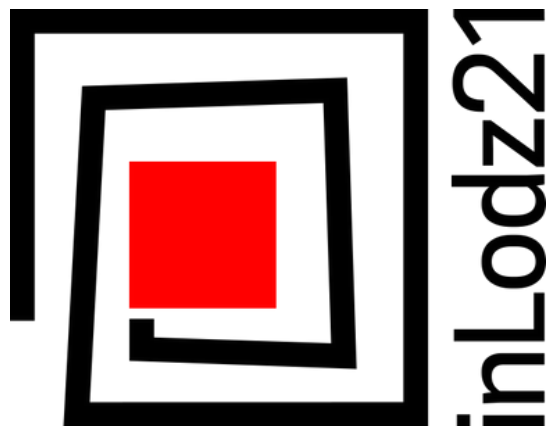
Szanowny Panie Radny,

W odpowiedzi na interpelację Pana Radnego złożoną w dniu 19 stycznia 2021 r., dotyczącą instytucji kultury InLodz21, w załączeniu przekazuję następujące dokumenty przygotowane przez Dyrektora instytucji InLodz21 Pana Krzysztofa Dudka:

- opracowanie merytoryczne instytucji InLodz21 pt. Deklaracja Ideowa – Muzeum Cywilizacji, z zaznaczeniem, że powyższy dokument jest w trakcie weryfikacji przez właściwe służby urzędu miasta oraz drugiego organizatora instytucji tj. fundacji Atlas Sztuki (załącznik nr 1),
- koncepcję Kamienicy Świata Miast uwzględniającą projekty opracowane wcześniej przez fundację Atlas Sztuki, rozwinięte i przedstawione Danielowi Libeskindowi (załącznik nr 2),
- opracowania Kamienicy Rzek przygotowane na zlecenie instytucji InLodz21 przez Jacka Pańkiewicza, w tym wywiad dla „Rzeczpospolitej” przeprowadzony przez red. naczelnego. W ramach omawiania koncepcji ww kamienicy powstał materiał filmowy z inauguracji Kamienicy Rzek (załącznik nr 3),
- koncepcję Kamienicy Filmu z zarysem scenariusza narracji ścieżek edukacyjnych i wystawy. Koncepcję rozwijamy materiałem video zawierającym rozmowę Juliusza Machulskiego i Krzysztofa Vargi na temat szkoły filmowej, produkcji filmowych realizowanych przez Juliusza Machulskiego jako reżysera i producenta. Ponadto opracowanie koncepcji Festiwalu Producentów Filmowych i opracowanie Festiwalu Adaptacji Filmowych (załącznik nr 4),
- wykaz wniosków grantowych składanych przez instytucję (załącznik nr 5),
- listę umów (kopia rejestru) zawieranych przez instytucję w celu realizowania zadań (załącznik nr 6).

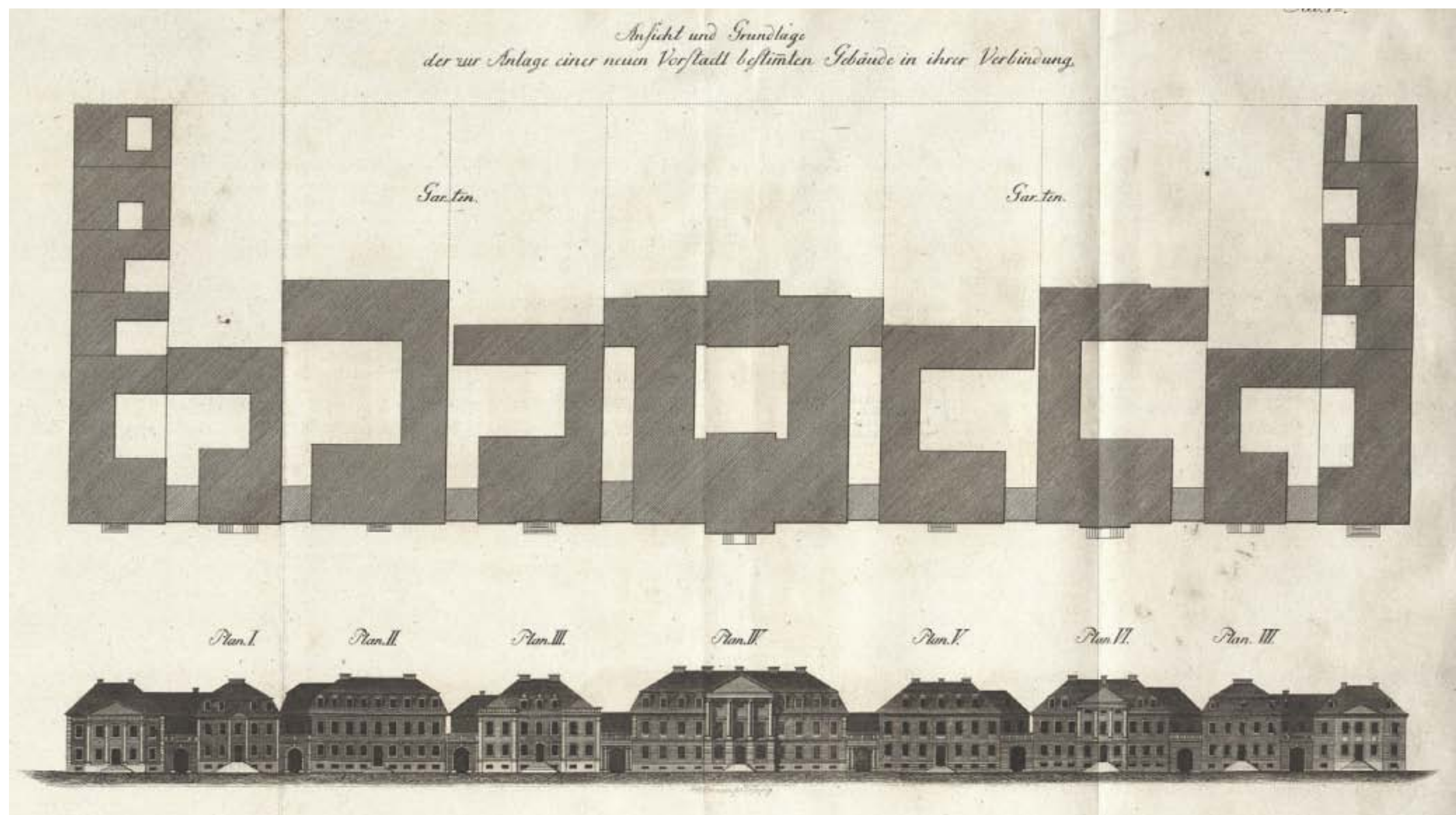
z pozdrowieniami

Adam PUSTELNIK



DEKLARACJA IDEOWA *inLodz21* MUZEUM CYWILIZACJI

Autorzy: Krzysztof Dudek, Ada Słowikowska, Karolina Karolak



Zestawienie przykładowych projektów budynków mieszkalnych 1799 rok. Przykład zróżnicowania typologicznego zabudowy miejskiej. Powyżej zestawienie elewacji – przykład parataxis, czyli architektonicznej kompozycji złożonej z pojedynczych elementów jakimi są fasady kamienic.



NASZA FILOZOFIA

inLodz21 to instytucja bez precedensu. Łączy instytucję kultury, z instytutem badawczym, muzeum, ośrodkiem zajmującym się futurologią oraz centrum edukacji kulturalnej i estetycznej.

To instytucja public relations dla Łodzi, ale również partner dla inwestorów pragnących realizować projekty kulturalne w trybie partnerstwa publiczno-prawnego.



“

„MIASTA, JAK SNY,
SĄ ZBUDOWANE
Z PRAGNIEŃ I LĘKÓW”

I. CALVINO

NASZA FILOZOFIA

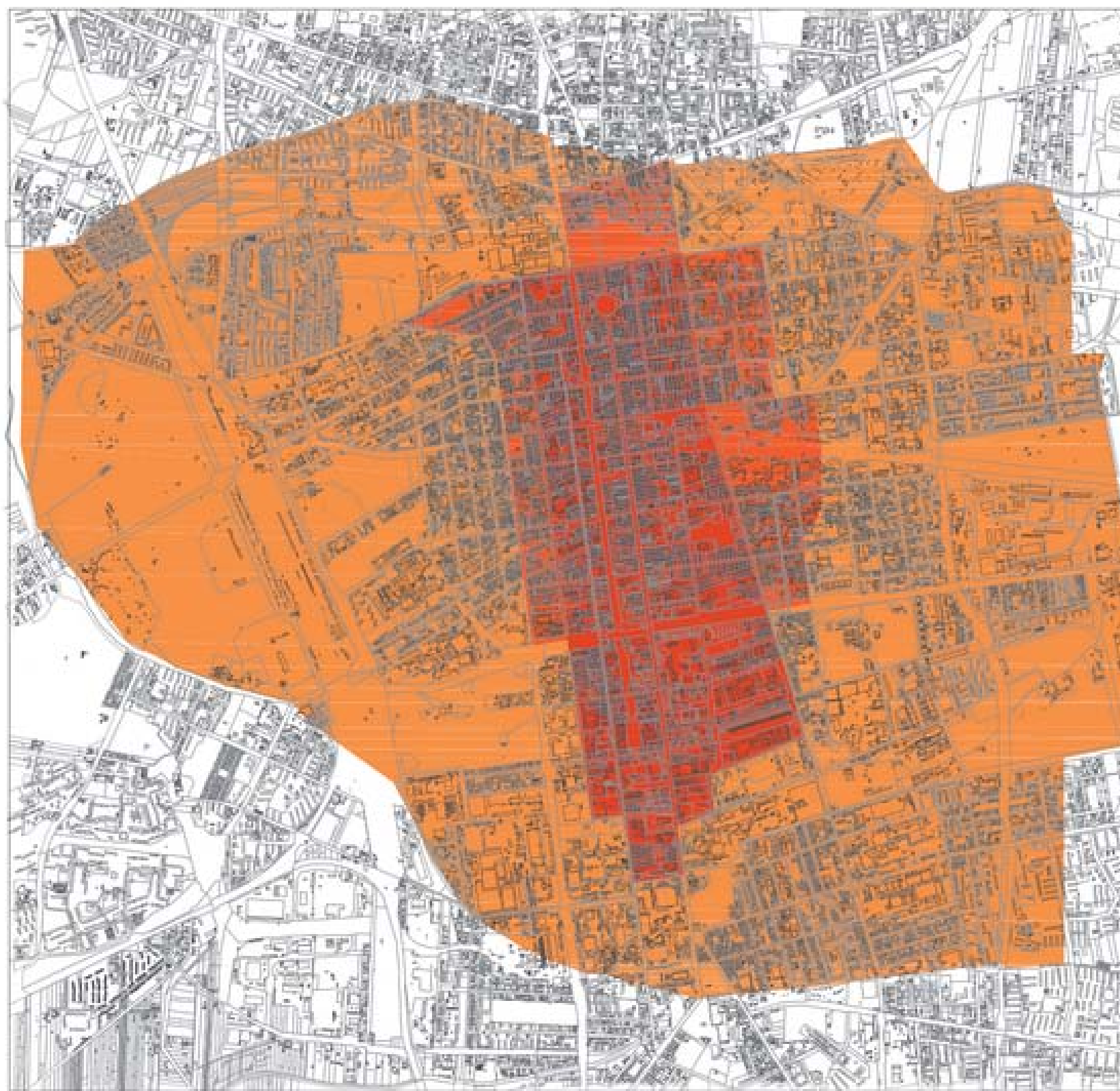
Institucja kultury inLodz21 jest częścią nowej strategii miasta "Łódź jutra", która wyznacza nowy poziom realizacji idei kulturowych w mieście, równomiernie do wdrażanego procesu rewitalizacyjnego. Dlatego realizując strategię inwestycyjną, dbamy również o aspekty związane z rozwojem kultury. Naszym naczelnym projektem jest Muzeum Cywilizacji będące unikatem w skali europejskiej, który wyznaczy nowy poziom realizacji idei kulturowych w Łodzi.

Zawsze w centrum działań instytucji będzie znajdował się fenomen miasta, bo przecież stworzenie miasta jest ważniejsze niż wynalezienie koła. Rzymianie miasto nazywali *civis*, co oznacza również cywilizację. Ale w inLodz21 najbardziej odpowiada nam nawiązanie do historii greckich miast. Grecy nazywali miasto *polis*, tym samym słowem, którym określali (podobną do tryktraka) grę planszową z użyciem kości. W grze obowiązują pewne reguły, ale bardzo istotny jest element losowy. Talent graczy objawia się w sposobie, w jaki improwizują po każdym rzucie kostką (J. Rykwert, „Pokusa miejsca”).

Podążając za słowami prof. Josepha Rykwerta z publikacji "Pokusa miejsca. Przeszłość i przyszłość miast", przyznajemy, że fenomen miasta jest fascynującym wyzwaniem intelektualnym.

Pod pojęciem miasta rozumie on nie tylko formę i aktualnie wypełniane funkcje, ale także idee i wartości, jakie ludzie z nim łączą. Spogląda na miasto pod kątem tego, jak ono się jawi ludzkim zmysłom i stara się odczytać to, co „powierzchnia miasta” ma do powiedzenia, a także to, co ukrywa. Przede wszystkim jednak traktuje miasto jako wypadkową woli i działań człowieka, świadomych i nieświadomych, nie zaś rezultat działania bezosobowych sił czy twór o racjonalno-ekonomicznych prawidłach rozwoju. Jako inLodz21 również kwestionujemy dogmat o racjonalno-ekonomicznym pochodzeniu miasta, a także to, że miasto jest kształtowane przez bezosobowe siły. Twórcami miast kierują uczucia i dążenia.

Wbrew naukom ekonomistów, miasto nie rozwija się zgodnie z quasi naturalnymi prawami, lecz jest tworem woli. Dziełem ludzkim, w którego powstaniu działają uświadomione i nieświadomione czynniki. W mieście jesteśmy podmiotem i przedmiotem. Miasta nie są kształtowane odgórnie, lecz oddolnie – przez tajemnicze siły. Motywy podmiotów tj. urzędników, deweloperów, przedsiębiorców, aktywistów, wynikają często z kaprysów. Przebiegłe, logiczne, trzeźwe pragnienie zysku czy władzy może być równoważone przez mniej racjonalne względy prestiżowe, poczucie odpowiedzialności społecznej czy po prostu bezinteresowność albo gniew. Dlatego bardziej nas będzie zajmować ekonomia prestiżu niż kursy walutowe (James F. English, „Ekonomia Prestiżu”), ekonomia behawioralna (Richard H. Thaler, „Zachowania Niepoprawne”) zjawisko „czarnego łabędzia” w ekonomii, czy „niewidzialna ręka rynku”.



ŁĄCZYMY KULTURĘ I ARCHITEKTURĘ, BUDUJĄC PRZYSZŁOŚĆ ŁÓDZI

W naszej opowieści o mieście zanurzymy się aż do Księgi Rodzaju, gdzie pierwsze miasto zostało założone przez mordercę, i to bratobójcę – Kaina. A miasto to było schronieniem dla wygnańców z raju. Miasto fizycznie zostało wyjęte z natury i zawłaszczone na użytek człowieka, stąd potrzeba rytuału imitującego boski akt kreacji.

Przypomnimy Gilgamesza i Urku/Enkidu, który stracił naturalną władzę nad roślinami i zwierzętami, po tym jak naślana z miasta nierządnic (prostytucja to typowo miejski zawód) nauczyła go miejskich i dworskich obyczajów. Może właśnie dzięki miastu utracił naturalny instynkt i stał się człowiekiem.

Będziemy przypominać, że centrum świata zawsze było miasto. Rzym, do którego prowadziły wszystkie drogi, czy pępek świata znajdujący się w Jerozolimie. Zajmiemy się też poszukiwaniem Atlantydy i Eldorado. Przeanalizujemy utopie miejskie w rodzaju chrześcijańskiej „Nowej Jerozolimy” i miasto – utopię wg Tomasa Morusa.

Zgadzamy się z Janem z Solisbery, który przedstawił plan miasta jako ludzkie ciało. Pałac/katedra to głowa. Rynek to żołądek. Ręce i stopy to domy. W głowie (katedrze) trzeba poruszać się wolno, bo to miejsce namysłu. Na rynku (żołądku) szybko, bo to tam odbywa się trawienie.

Wreszcie Witruwiusz, który pokazał w jaki sposób budowę ciała można przełożyć na architekturę. Bo ciało to układ geometryczny, a według Rzymian porządek geometryczny ma wymiar kojący.

inLodz21 będzie też wspierać tzw. „kulturę miejskości”. Przypomnimy historię mieszczaństwa, zaprezentujemy w sieci zjawisko „mieszkania”. Poprzez działania artystyczne i edukacyjne spróbujemy zmienić przyzwyczajenia Polaków, wciąż wielbiących „szlacheckie dworki”. Chcemy przekonać Polaków, że równie piękne są kamienice. Być może powyższe rozważania pozwolą nam znaleźć odpowiedź na pytanie, dlaczego furorę robi pojęcie ukute przez Mc Luhana – „globalna wioska”, a nie „globalne miasto”.

Czym jest miejskość? W ślad za Jacquesem Ellulem możemy uznać miasto za odwieczną próbę stworzenia własnego Edenu, kreowania przestrzeni łączącej obcych sobie ludzi. Samo doświadczenie miejskości jest uniwersalne, niezależne od różnic dzielących poszczególne ośrodki i zamieszkujące je populacje.



„Ewolucja miast uosabia historię ludzkości jako rozwój” – pisał Joel Kotkin. Od pierwszych proto-miast Bliskiego Wschodu, poprzez XIX-wieczne miasto industrialne, po współczesne metropolie, miejskość stanowiła platformę wymiany myśli i doświadczeń. Miasta stawały się katalizatorami politycznych i społecznych przemian, miejscami w których konstytuowała się wspólnota ludzi połączonych wspólnymi celami, ideami, przekonaniami. Wzrostowi i rozwojowi miast towarzyszył upadek i kryzys. Jedne z nich, niczym marzenia zamieszkujących je ludzi, wzbijały się ku górze, by niemal natychmiast upaść. Inne rozwijały się powoli, acz konsekwentnie, przez stulecia.

Obecne stulecie jest pierwszym, kiedy większość ludzi zamieszkuje miasta. Nieustanny wzrost sprawia, że w niedalekiej przyszłości światowa populacja miejska przekroczy 5 miliardów osób. Obok megamiast wyrastają mniejsze ośrodki, rozwijają się przedmieścia i miasteczka. Nawet przepowiadany przez niektórych kryzys miast i częściowy powrót do agrarnych form wykorzystania ich przestrzeni nie stanowią zagrożenia dla miejskości, która nie ulegnie degradacji, lecz, po raz kolejny w trakcie swej wielowiekowej ewolucji, przyjmie nową postać.

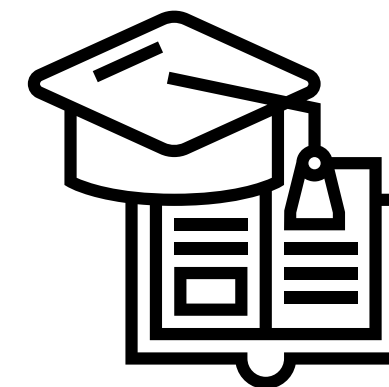


INWESTYCJE MIEJSKIE

inLodz21 to pionierski projekt urbanistyczny, umożliwiający realizację innowacyjnych przedsięwzięć architektonicznych w mieście Łodzi. Naszym celem jest zaangażowanie prywatnych podmiotów do współpracy w trybie partnerstwa publiczno-prywatnego, uwzględniając priorytet najwyższej jakości architektonicznej.

Plan działania inLodz21

ŁĄCZYMY KULTURĘ I ARCHITEKTURĘ,
BUDUJĄC PRZYSZŁOŚĆ ŁODZI



KULTURA I EDUKACJA

Zadaniem Instytucji kultury inLodz21 jest rozwój kapitału społecznego poprzez tworzenie i realizowanie projektów kulturalno-edukacyjnych, odpowiadających na aktualne potrzeby lokalnej społeczności. Zależy nam na budowaniu więzi mieszkańców z miastem, wzmacnianiu ich poczucia dumy z miejsca swojego pochodzenia.



MUZEUM CYWILIZACJI

inLodz21 odpowiada merytorycznie za stworzenie w Łodzi Muzeum Cywilizacji jako wizerunkowego symbolu miasta.

Najważniejsze aspekty działalności instytucji oparte na strategii "Łódź jutra"

PLACEMAKING

Strategia Miasta Łodzi zakłada wielokierunkowy i zrównoważony rozwój, czego rezultatem jest między innymi *placemaking*.

Jest to proces tworzenia jakościowych miejsc, w których ludzie chcą żyć, pracować, bawić się i uczyć. *Placemaking* animuje publiczną i prywatną przestrzeń, odmładza struktury i przestrzeń ulic, poprawia żywotność lokalnych biznesów oraz bezpieczeństwo okolicy, a także łączy różne osoby, aby wzajemnie się inspirowały.

PRZEDSIĘWZIĘCIA INWESTYCYJNE

Inwestycje inLodz21 realizowane są w ramach współpracy bazującej na partnerstwie publiczno-prywatnym. Chcemy zapewnić miastu dopływ świeżego potencjału, a zaangażowanym inwestorom umożliwić realizację śmiałych przedsięwzięć architektonicznych i kulturalnych. Projekt ma na celu znalezienie mechanizmów współfinansowania opartych na łączeniu budżetu publicznego z budżetem podmiotów prywatnych.

AKTYWNOŚĆ OBYWATELSKA

Co-created city, czyli współdziałanie jest nowym systemem operacyjnym Miasta Łodzi. Kontynuacja tej strategii nadaje tempo kreowaniu wizerunku Miasta przez jego obywateli. Każda z inwestycji powstających w ramach instytucji inLodz21 realizowana jest zgodnie z dedykowanym obszarem ideowym, aby wspierać procesy budowania świadomości społecznej i wszechstronnie aktywizować miejskie społeczności. Zależy nam, żeby Łódź stała się czempionem aktywności obywatelskiej. Naszą misją jest wykorzystanie twórczego potencjału miasta i budowanie jego wizerunku na zewnątrz.

inLodz21 – Miasto – Kultura

inLodz21 to miejska instytucja kultury. I to właśnie kultura będzie w centrum uwagi. Będziemy stanowczo protestować przeciwko traktowaniu kultury wyłącznie jako ornamentu, narzędzia promocji, a przede wszystkim jako łatwej rozrywki. Jako instytucja publiczna, dysponująca środkami publicznymi, nie możemy pozwolić, by były one przeznaczone po to, aby zabawiać mieszkańców.

Władza publiczna ma obowiązki w zakresie edukacji kulturalnej i dbania o dziedzictwo, natomiast nie ma obowiązku zabawiać ludzi i organizować im rozrywkę. Będziemy pobudzać aspiracje dla ambitnej kultury, zamierzamy tworzyć nawyki uczestnictwa w kulturze, chcemy podnieść łodzianom kompetencje kulturowe. Pragniemy również zwiększać dostępność do kultury. Naszym celem jest stworzenie miasta z największym wskaźnikiem czytelnictwa, odwiedzinami w galeriach i udziałem w spektaklach.

Rozpocniemy kampanię „Prawo do kultury prawem człowieka” zmierzającą do wpisania do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności prawa do kultury. Po to, aby każdy obywatel obszaru Rady Europy miał prawo zaskarżyć swoje państwo przed Trybunałem Praw Człowieka w Strasburgu.

Dla nas kultura to najważniejsze zjawisko w całej historii homo sapiens. To dzięki kulturze słaby, nieprzystosowany, padlinożerny małpolud zawładnął planetą.

„To zaangażowanie umysłu w wyobrażone fikcyjne światy jest podstawowym mechanizmem adaptacyjnym powstałym w okresie ewolucji. Ludzie w każdym zakątku świata tworzą zajmujące intelektualnie i emocjonalnie historie, czerpią ogromną przyjemność z ich słuchania, czytania i patrzenia(...). Zdolność wyobrażania sobie scenariuszy i biegu wypadków nieobecnych bezpośrednio w świadomości musiała mieć w prehistorii, ale przecież i we współczesnym świecie moc adaptacyjną. Wyobrażamy sobie, jak by to było odwiedzić tamtą restaurację lub co by było gdybym podjął inną pracę lub ożenił się z inną kobietą. Wyobrażnia umożliwia kreowanie intelektualnych symulacji i prognoz, opracowanie rozwiązań problemów. Stratedzy Pentagonu angażują się w złożone gry wojenne, w których symuluje się równe, nawet najbardziej nieprawdopodobne scenariusze. Pod tym względem Pentagon niewiele różni się od plejstoczeńskiej grupy łowców – zbieraczy, która wyobrażała sobie, jakie jedzenie może być dostępne w dolinie obok i rozważała skierowanie się do niej mimo ryzyka. Umiejętność takiego warunkowego, fikcyjnego myślenia dała tym grupom ogromną przewagę adaptacyjną. Ludzie wytworzyli w czasie ewolucji mechanizm, dzięki któremu wchodzimy do wyobrażonych światów.” (Dennis Dutton – „Instynkt Sztuki”)



InLodz21 – Miasto – Kultura – Rozwój

Najwyższy czas odpowiedzieć na pytanie, po co inLodz21, po co kultura, po co miasta? Odpowiedź jest prosta. Chodzi o rozwój, czyli postęp w ochronie zdrowia, zasobności ekonomicznej, bezpieczeństwie, prawach człowieka, ochronie środowiska.

W Łodzi już wiemy, że beton, szkło i metal niczego nie wymyślą. Potrzebujemy kreatywnych, aktywnych obywateli. Potrzebujemy kultury. Musimy sobie jasno odpowiedzieć na pytanie czy Polacy mają być „mistrzami świata w dokręcaniu śrubek w montowniach?”, czy mamy być miejscem tworzenia nowych idei i technologii? W inLodz21 będziemy przypominać, że według magazynu Forbes wartość skapitalizowana gry Wiedźmin jest większa niż Jastrzębskiej Spółki Węglowej. Będziemy uświadamiać, że światowi giganci ekonomiczni (FaceBook, Google, Amazon, Microsoft) to przecież przedsiębiorstwa z gałęzi zwanej przemysłem kultury czy przemysłem kreatywnym.

Kreatywność leży u podstaw innowacyjności, rozumianej jako udane wykorzystanie nowych idei, ekspresji i form oraz jako proces polegający na opracowaniu nowych produktów, usług i sposobów prowadzenia biznesu. Kreatywność, kultura i innowacje są kluczem do konkurencyjności, rozwoju gospodarek i społeczeństw, a ich znaczenie rośnie w czasach szybkich zmian i poważnych wyzwań. Starożytni Grecy rozumieli, że źródłem innowacji jest kultura. Epaminondas zwyciężył w bitwie pod Leuktrami, bo zastosował nowy skośny szyk bojowy. Źródłem innowacji militarnej była innowacja kulturowa – nowa filozofia, traktująca świat jako przestrzeń izomorficzną, której kierunkom nie można przypisywać wartości etycznej. A skoro każdy kierunek świata jest tak samo dobry, to przywiązanie do tradycyjnej mądrości, że lewa strona jest gorsza niż prawa, okazało się szkodliwym zabobonem. Wystarczyło lekko przemeblować "wirtualną rzeczywistość" Greków i poglądy na strony świata, aby zwiększyć efektywność militarną.

Potencjał kreatywny społeczeństw jest sumą kapitałów jednostkowych, a do tego potrzeba jeszcze sprzyjających warunków, np. pozyskania przedsiębiorcy gotowego ponieść ryzyko inwestycji.



Zdolność kreowania ze słów wyobrażonej rzeczywistości (kultura, język) pozwala dużej liczbie nieznanych sobie ludzi na skuteczne angażowanie się we współpracę. Według Harariego zakrojone na dużą skalę współdziałanie wymaga stworzenia odpowiedniego mitu. W 1789 roku Francuzi niemal z dnia na dzień przestali wierzyć w mit boskiego prawa króla i zaczęli wierzyć w mit suwerenności ludu. Prawdziwą różnicą między nami a szympanсами jest owo mityczne spoiwo, które wiąże wielką liczbę jednostek, rodzin, grup. Owo spoiwo uczyniło nas panami stworzenia. Nawet wytwarzanie narzędzi nie ma większego znaczenia, jeśli nie idzie w parze ze zdolnością współpracy dużej liczby jednostek. Jak to się stało, że dziś mamy rakiety międzykontynentalne uzbrojone w głowice jądrowe, a 30 tys. lat temu mieliśmy zaostrzone kije? To nasza umiejętność współpracy z wielką liczbą nieznanych nam osób jest kluczem, a spoiwem jest kultura – mit i język. Pradawny krzemienny grot tworzony był w kilka minut przez jednego wytwórcę korzystającego z rady i pomocy garści bliskich przyjaciół. Produkcja głowicy jądrowej wymaga współpracy milionów obcych sobie ludzi na całym świecie, od górników po fizyków teoretycznych.

Sieci między ludźmi, umożliwiające współpracę i rozwój, to kapitał społeczny oparty na zaufaniu. inLodz21 jest instytucją wnikliwie zajmującą się łódzkim kapitałem społecznym, opartym na dumie z miasta i jego historii, a przede wszystkim budującą zaufanie wśród łódzian.

Można budować potęgę tylko na dumie. Nigdy na kompleksach. Dlatego planujemy w ramach przygotowań do obchodów 200-lecia Łodzi przemysłowej i 600-lecia powstania miasta rozpocząć projekt – Łódzka Duma. Przypomnimy postaci i historie związane z Łodzią, znane na całym świecie. m. in. Zajmiemy się przypomnieniem Jacka Trzmiela – twórcy Atari i Commodore, a także największego strajku studenckiego w dziejach świata w 1981 r.

inLodz21 zamierza być miejscem spotkań biznesu i kultury. Dlatego planujemy wspólnie z łódzkim samorządem przedsiębiorców zorganizować pierwszy w Polsce kongres kultura – biznes w formacie Tygodnia Kulturalnej Odpowiedzialności Biznesu, w trakcie którego przyjęta zostanie Karta Kulturalnej Odpowiedzialności Biznesu i stworzone zostaną mechanizmy wsparcia kultury.

„JA CHCĘ, ŻEBY MOJA ŁÓDŹ ROSŁA,
ŻEBY MIAŁA PAŁACE WSPANIAŁE,
OGRODY PIĘKNE, ŻEBY BYŁ
WIELKI RUCH, WIELKI HANDEL
I WIELKI PIENIĄDZ”.

”

W. S. REYMONT
ZIEMIA OBIECANA



MUZEUM CYWILIZACJI

PROJEKTOWANIE

Planujemy podjęcie kompleksowych działań, w wyniku których Muzeum Cywilizacji realizując wytyczoną misję, stanie się atrakcyjną programowo, multidyscyplinarną, nowoczesną, dynamiczną instytucją, działającą zgodnie z obowiązującymi w XXI wieku standardami.

Centrum życia społecznego w nowej formule, integrującego pokolenia i jednocześnie płaszczyzną otwartego dostępu do informacji, wiedzy i kultury. Utworzona zostanie pracownia digitalizacji zbiorów, a następnie wdrożony i sukcesywnie rozwijany proces digitalizacyjny. W efekcie powstanie **projekt muzeum online**, gdzie zdigitalizowane zbiory prezentowane będą online tak, by zainteresować jak największą liczbę odbiorców. W tym celu dodatkowo prowadzony będzie przez pracowników merytorycznych blog ekspercki, którzy tą drogą będą dzielić się z odbiorcami wynikami swoich badań.



DLACZEGO MUZEUM CYWILIZACJI?

Termin „cywilizacja” pojawił się i upowszechnił w Oświeceniu i rozumiany był jako to, co przynosi postęp, rozwój materialny i duchowy, co pozwala człowiekowi pokonać przeciwności płynące ze strony przyrody, samego człowieka oraz ludzkich społeczności (M. A. de Condorcet). Z terminem „cywilizacja” wiązano także rozumienie bycia człowiekiem okrzyszonym, wdrożonym w obyczaje (markiz V. R. de Mirabeau), w to wszystko, czego nie doświadczają ludzie prymitywni. Rozumienie to korespondowało z wcześniejszym, renesansowym, pochodzącym od Erazma z Rotterdamu rozumieniem człowieka cywilizowanego, tj. odpowiedzialnego obywatela, posiadającego cnoty społeczne i konieczną ogładę, i miało charakter wartościujący. Dla S. Staszica cywilizacja to uspołecznienie człowieka, rodziny, narodu i innych zrzeszeń.

Wirtualne Muzeum Cywilizacji, a w przyszłości być może również w realu to przestrzeń, w której snuć będziemy opowieść o zjawiskach, ludziach i miejscach przełomowych dla dziejów ludzkości. O postępie, rozwoju materialnym i duchowym, czyli tym wszystkim, co doprowadziło człowieka do współczesności.

Również liczba 21 kamienic jest umowna. Być może powstanie 25, 50 albo 100 wirtualnych kamienic. Nasza opowieść będzie prowokacyjna, na przekór utartym narracjom. Dotkniemy tematów tabu, zajmiemy się z pozoru nieistotnymi sprawami. Nigdy nie będziemy poprawni i zgodni z przejętymi schematami, nigdy nie będziemy prowadzić opowieści linearnie operując datami. Ale zawsze nasza opowieść będzie ciekawa, prowokująca do myślenia, często obrazoburcza.

Pragniemy operować najwyższej jakości produktem kulturalnym. W tym celu planujemy wykorzystywać filmy dokumentalne, opowieści i opowiadania z różnych gatunków literackich, a także opracowania naukowe. Planujemy wydawać różnego rodzaju publikacje, dotyczące kultury masowej, jak i kultury wysokiej.

Popłyniemy z Jackiem Pałkiewiczem ponownie do źródeł Amazonki. Poszukamy z nim Atlantydy i Eldorado. Wszystko w ramach Kamienicy Rzek. Opowiemy też o mostach, bulwarach i młynach. Ale Kamienica Rzek to nasze centrum zagadnień związanych z ekologią. Stworzymy katalog zachowań i produktów ze wskaźnikami śladu węglowego. Zajmiemy się też historią śmieci.

Polecimy z Elonem Muskiem w kosmos. Zastanowimy się nad miastami na Marsie. Z pewnością podejdziemy z wielką uwagą do teorii kosmizmu, transhumanizmu i posthumanizmu. Nowe technologie wpłyną nie tylko na stosunki społeczne, ale przede wszystkim na podstawowe sprawy, takie jak ewolucja homo sapiens. W niedalekiej przyszłości przestaniemy być istotami zbudowanymi z komórek białkowych. Nasza struktura biologiczna będzie białkowo-kwarcowa. Człowiek przestanie być już tworem biologii (przyrody). Nastąpi również koniec ewolucji w rozumieniu mechanizmów dziedziczności i selekcji naturalnej wywołanej bodźcami zewnętrznymi. Posthumanizm to nowy rozdział w historii ewolucji, który rozpocznie się od pojawienia się pierwszego człowieka, którego kod DNA zostanie napisany przez genetyków, a nie będzie kombinacją kodów przodków. Zdaniem Jacka Dukaja kształt człowieczeństwa postczłowieka determinowany będzie wyłącznie przez kulturę. To właśnie kultura, a przede wszystkim teatr powinien zastanowić się nad możliwymi scenariuszami gatunkowej transgresji.

Nie może zabraknąć tematu Sztucznej Inteligencji, czy inaczej „OSOBLIWOŚCI” (Ray Kurzweil, "Nadchodzi osobliwość").

Trzeba przyznać, że kultura, szczególnie popularna dość obszernie eksploatowała ten temat ale dość powierzchownie. Przeważnie SI stanowiła zagrożenie dla ludzkości, którą na wszelkie sposoby próbowała zniszczyć. Poważniejsza refleksja to z pewnością "Odyseja Kosmiczna" Kubricka i postać Halla 2000, czy Matrix. Również Stanisław Lem wnikliwie i wręcz filozoficznie zajął się tematem SI, wystarczy wspomnieć „Niewyciężonego”. Dlatego teatr powinien być miejscem poważniejszej refleksji, często też stawiać nowe pytania. Jak funkcjonować będą istoty powstałe z symbiozy człowieka i sztucznej inteligencji? Istoty, które wyposażone będą w wiedzę zgromadzoną dotychczas przez całą ludzkość. Jakie będą potrzeby kulturalne, skoro powiększy się ich system percepcji i dotychczasowe bodźce okażą się niewystarczająco atrakcyjne? Jakie dzieła tworzyć będą postludzie i transludzie? Czy tzw. biologiczni ludzie będą w stanie to zrozumieć? Czy kultura podzieli się na tą dla homo sapiens i postludzi? Przecież znikną dotychczasowe ograniczenia, czas, przestrzeń itp. Teoria kosmizmu zakłada, że poprzez symbiozę ze sztuczną inteligencją staniemy się transludźmi, potem postludźmi, a następnie istotami wyższego porządku. Staniemy się kosmiczni. W tym miejscu stajemy przed kolejnymi fundamentalnymi zagadnieniami na temat ludzkiej kultury, takimi jak nieśmiertelność. Skoro sztuczna inteligencja zapewni nam nieśmiertelność, czy to poprzez odcieleśnienie i przenoszenie naszej świadomości na zapis cyfrowy, czy też poprzez cyborgizację połączy z fundamentami kultury judeochrześcijańskiej? Gdzie w tym jest Bóg? Czy to człowiek jest Bogiem, czy stworzona przez człowieka sztuczna inteligencja?

Radykalna zmiana nastąpi i następuje w stosunkach gospodarczych, szczególnie w kontekście robotyzacji. Praca ludzka w dotychczasowym rozumieniu to największe wyzwanie. „Połączenie biotechnologii i sztucznej inteligencji stawia przed nami największe, jakie kiedykolwiek napotkał nasz gatunek. Może bowiem wypchnąć miliardy ludzi z rynku pracy oraz zakwestionować zarówno wolność, jak i równość. Algorytmy oparte na big data mogą tworzyć cyfrowe dyktatury, w których cała władza skupia się w rękach wąskiej elity, podczas gdy większość ludzi cierpi nie z powodu wyzysku, lecz z powodu czegoś znacznie gorszego – utraty znaczenia” (Harrari, "21 lekcji").

Naszym obowiązkiem jest oddanie hołdu "najstławniejszemu łodzianinowi" - Wiedźminowi. Centrum kultury fantasy związane będzie z fenomenem kulturowym, jakim jest gatunek fantasy. Narracja Fantasy House dotyczyłaby nie tylko „Wiedźmina”, ale również innych kultowych produkcji, takich jak: „Władca Pierścieni”, „Gra o Tron”, „Opowieści z Narnii” czy twórczość Ursuli K. Le Guin i Rogera Zelaznego. Instytucja prezentowałaby różnorodność gatunku, ale także będzie miejscem, w którym odbywałyby się warsztaty pisarstwa fantasy, tworzenia gier komputerowych czy filmów. Graficznie można wykorzystać mapy światów fantasy, architekturę pokazaną w filmach. Potencjał w postaci milionów fanów gatunku fantasy powinien być wykorzystany do zorganizowania w Łodzi Festiwalu Fantasy na wzór POLCONu.

Matematyka to w XXI wieku z pewnością jedna z najważniejszych dziedzin nauki. Chcemy o niej opowiadać poprzez historię szyfrów i kodów, nawiązując do historii Jana Kowalewskiego - słynnego polskiego kryptologa. Powstał pomysł stworzenia miejsca prezentującego historię kryptologii, w tym najstławniejsze szyfry. Dzięki Kowalewskiemu złamano radziecki szyfr i obroniono niepodległość w 1920r. Elementem opowieści może być zrekonstruowana maszyna enigmy. W tej przestrzeni mogą odbywać się zajęcia, warsztaty z zakresu kryptologii. Można też nawiązać do współczesnych kwestii związanych z kodowaniem, takich jak ochrona danych osobowych, kodów używanych w nowoczesnych technologiach (komputerach, telefonach itp.).

Kolejnym zagadnieniem poruszonym w Muzeum Cywilizacji jest mit ziemi obiecanej. Jako wyobrażenie raju jest jednym z najważniejszych symboli ludzkiej cywilizacji. Od setek lat filozofowie i politycy tworzyli teoretyczne modele, w jakich miało się organizować ludzkie życie. Począwszy od Platona poprzez Thomasa More'a, który ponad 500 lat temu wydał pierwszą utopijną publikację „Prawdziwie złota książeczka o najlepszym urządzeniu Rzeczypospolitej i o nowej wyspie Utopii”.

Polska jako jedno z państw dotkniętych komunizmem, ma również prawo do rozważań na temat prób wdrażania utopii takich jak komunizm.

Tkaniny to dla nas nie tylko przemysł włókienniczy, ale przede wszystkim to nić życia, mit o Ariadnie. To sprawa wielkich namiętności, snobizmu i żądy bycia pięknym. To ubrania władców, ale też uniformy wojskowe. To historia mody, projektantów, modeli i pokazów. Muzeum Szpilek i Torebek to projekt nawiązujący do wieloletniej tradycji modowej Łodzi. Szpilki i torebki to akcesoria modowe wzbudzające najwięcej emocji. Jednocześnie są to elementy o wielkim potencjale kulturotwórczym. Nikt do tej pory nie zajął się tym fenomenem. Łódź może być miejscem, gdzie pokazywano by najbardziej znane modele (Manolo Blahnik, Valentino, Hermes i inne) połączone z historią i miejscem w popkulturze. Utworzenie Muzeum Szpilek byłoby doskonałą okazją do nawiązania stałej współpracy z najbardziej znanymi markami miodowymi i organizowaniem wystaw, premier nowych modeli czy też warsztatów dla młodych projektantów.

Łódź zawsze kojarzyła się kontrkulturą. W latach 80. w Łodzi odbywał się jeden z najbardziej znanych festiwali muzycznych, tzw. Rockowisko. Była to przestrzeń do prezentowania głównie muzyki punk. Również łódzcy artyści zapisali się w historii punka, jak np. zespół BRAK. Punk to nie tylko muzyka, ale też ideologia związana mocno z ruchem anarchistycznym. To również moda i styl. Jedną z najważniejszych projektantek miodowych jest Vivienne Westwood, która zaczynała od projektów dla grupy SEX Pistols. Punk wykreował kultowe elementy mody, np. słynne ramoneski.

Historia Łodzi, szczególnie w kontekście powstawania wielkich fortun, ale też formowania się klasy robotniczej - jak żadne inne miasto w Polsce daje pretekst do refleksji nad tak istotnymi składowymi naszej cywilizacji, jakimi są kapitał i praca. Oczywiście punktem wyjścia będzie bezprecedensowy rozkwit Łodzi, ale też przyszłość ekonomii, w tym rozważania nad podstawowym dochodem dla ludzi, zastąpienie ich przez roboty, pojęcie ekonomii wartości czy „zero waste economy”. Będzie to też miejsce do rozważań na temat styku kultury i ekonomii w kontekście całej historii ludzkości („Ekonomia dobra i zła” – Tomas Sedlacek), miejsca ekonomii w systemie religii, bo to właśnie z 33 przypowieści o Jezusie, aż 18 dotyczy spraw ekonomii. Można mnożyć pytania typu: jaki wpływ na rozwój przemysłu miał wynalazek Gutenberga, którym zainspirował się Ford tworząc taśmę produkcyjną? Ale też przyjrzyć się historii pieniądza jako detalu.

Kamienica „Geschäftu” może też inicjować programy stypendialne np. dla najlepszego pomysłu na biznes. Jak zmieni się rytm życia człowieka działającego w systemie 7/24 ze zmienną czasu pracy, odpoczynku? Jaki wpływ wywrze to na strukturę biotyczną człowieka i jego związki z innymi? Czy w ogóle model rodziny pozostanie wiodącym? Do współpracy zapraszamy E. Phelps’a („Płaca za pracę”, nobel z ekonomii), M. Sandela („Czego nie można kupić za pieniądze?”) czy T. Sedlacka („Ekonomia Dobra i Zła”).

- Kamienica Świata Miast
(World of Cities in Łódź)
- Kamienica Wieku Przyszłego
(House of Future Age)
- Kamienica Tkaniny i Mody
(House of Fabric and Fashion)
- Kamienica Rzek
(House of Rivers Building)
- Kamienica Ornamentu, Symboli i Alegorii
- Kamienica Fabrykantów i Filmu

Kamienica Muzyki ■

Kamienica 1989 roku ■

Kamienica Władzy i Wolności ■

Muzeum Buntu, Rewolty i Rewolucji ■

Światowe Centrum Jeansów ■

Muzeum Jazzu i Improwizacji ■

Kamienica Kapitału i Pracy ■

Muzeum Mieszkania i Mieszczaństwa ■

Muzeum Wolnego Czasu, Nudy i Relaksu ■

■ Kamienica Doskonałości

■ Kamienica z Werony (Miłości i dramatu)

■ Kamienica Babel

■ Fantasy House

■ Muzeum Szpilek i Torebek

■ Świątynia Punk Rocka i Anarchii

■ Kamienica Szyfrów, Kodów i Matematyki

■ Muzeum Ziemi Obiecanej i Utopii

■ Kamienica Piękna i Brzydoty

■ Muzeum Dzieciństwa

Kamienica Świata Miast

(World of Cities in Łódź)

W Kamienicy Świata Miast, na najwyższej kondygnacji znajdzie się pracownia Daniela Libeskinda pod nazwą „Centrum Architektury”. To przestrzeń, w której realizowane będą przedsięwzięcia na zasadzie debat o historii architektury, współczesnych trendach, prowadzone przez Biuro Daniela Libeskinda i zaproszonych przez niego przedstawicieli najbardziej znanych światowych pracowni architektonicznych.

Według Daniela Libeskinda: „Projekty architektoniczne wzbogacają miasto. Psychologicznie, estetycznie i ekonomicznie, bo są dowodem, że miasto się rozwija i jest miastem pewnym siebie. Ważne żeby przełamywać obowiązujące kanony i nadać indywidualny rys myślom. Budynki mają nie tylko fasady. Mają oblicza, które albo się ku nam zwracają albo się odwracają”. Kamienica Świata Miast z pewnością będzie wzbogacała nasze miasto na tych kilku płaszczyznach.

W Kamienicy Świata Miast powstanie również Biblioteka Świata Miast (B. WORLD) we współpracy z Niną Libeskind. B. WORLD składać się będzie z książek, publikacji przekazanych przez najważniejsze, światowe pracownie architektoniczne. Osobą zapraszającą do budowania Biblioteki Świata Miast będzie Nina Libeskind. Biblioteka składać się będzie nie tylko z publikacji z zakresu architektury, ale powinna obejmować całą przestrzeń kultury (poezja, albumy, powieści, komiksy itp.). Tak stworzony zbiór zawierać będzie materiały stanowiące inspiracje kulturalne dla najśłynniejszych architektów. Jednocześnie będzie to miejsce spotkań dla środowiska architektów, studentów kierunków artystycznych, uczestników obiegu kulturowego. Przestrzeń do dyskusji, wymiany myśli, prezentowania projektów, ale także przestrzeń do debaty o mieście i kierunkach jego rozwoju.

Fragment biografii Daniela Libeskinda „Przełom: przygody w życiu i architekturze”:

„Moje regały uginają się od książek o architekturze z opisami zwycięskich projektów, które nigdy nie ujrzały światła dziennego. 99% zwycięzców konkursów architektonicznych nigdy nie doczeka się realizacji swoich projektów.”

Kamienica Wieku Przyszłego

(House of Future Age)

Czy można przewidzieć przyszłość? Jakie są tendencje w rozwoju? Jak będą skutki rozwoju technologicznego, jak choćby sztucznej inteligencji? Czy człowiek osiągnie nieśmiertelność?

Wszystkie te pytania pojawiają się w debacie naukowców, ludzi kultury, polityków. W Polsce nie stworzono centrum zajmującego się prognozowaniem przyszłości i kompleksowym holistycznym spojrzeniem na wszystkie procesy cywilizacyjne.

100-lecie urodzin Stanisława Lema to doskonały pretekst do stworzenia miejsca zajmującego się futurologią. Lem był tym, który jako jeden z nielicznych przewidział rozwój technologiczny, a nawet nadał własne nazwy. W powieści „Niezwyciężony” nanoboty to nekrosfera, rzeczywistość wirtualna to u Lema fantomatyka, sztuczna inteligencja – intelektronika, sieci neuronowe hodowla informacji, trans humanizm – autoewolucja.

Centrum futurologiczne powinno być miejscem spotkań określanych jako kongres futurologiczny. Partnerem w tym projekcie może być grupa osób publikująca w Gazecie Wyborczej pod marką JUTRONAUCI.

Jutronauci to projekt „Wyborczej” i Kulczyk Investments, w którym co roku do współpracy zapraszane są wyjątkowe osoby swoimi działaniami (m.in. inicjatywami, badaniami czy firmami) zmieniające świat. Opisują wyzwania przyszłości i sposoby ich rozwiązania.

Stworzenie instytucji takiej jak Kamienica Wieku Przyszłego można połączyć ze współpracą ze światowymi organizacjami, jak Massachusetts Institute of Technology, czy firma Google, prowadzącą projekt przewidywania przyszłości.

Kamienica Tkaniny i Mody

(House of Fabric and Fashion)

Powstanie i rozwój Łodzi, nierozzerwalnie wiążą się z przemysłem włókienniczym. Jako nowoczesne miasto, rozwijające się gwałtownie w XIX w., dzięki kapitalistycznej gospodarce, szybko stała się jednym z najważniejszych ośrodków włókienniczych w Cesarstwie Rosyjskim. Fabrykanci rozwijali swoje fabryki, obserwując i implementując zachodnie osiągnięcia na polu wzornictwa i nowinek technologicznych. Miasto dzięki jego rozwojowi i charakterystyce rozwijającego się przemysłu nazywano polskim Manchesterem. Z biegiem czasu, praca z tkaninami stała się ważnym elementem codzienności obywateli Łodzi.

Wraz z przeobrażeniem się w duże miasto, pełne eleganckich gmachów i nowoczesnej rozrywki, lokalna plutokracja zaczęła również dbać o swój wizerunek. Powstawały okazałe siedziby, któreapełniano nie tylko dziełami polskich twórców, ale również wybitnymi przykładami sztuki i rzemiosła artystycznego z Europy i całego świata. Ważny stał się również ubiór, który pokazywał zasobność portfela fabrykantów, stanowiąc swego rodzaju reklamę jego prosperity, ale również świadczące o wysokim poziomie kultury i obycia noszącego. Choć najbogatsi chętnie wybierali stroje paryskie i wiedeńskie, nabywane podczas zagranicznych podróży, w mieście zaczęły powstawać magazyny i sklepy (o różnym poziomie cenowym), które oprócz szycia najnowszych, zagranicznych modeli na zamówienie proponowały również odzież gotową do noszenia.

W okresie międzywojennym mimo kryzysu i coraz poważniejszych problemów finansowych, z którymi borykali się łódzcy fabrykanci, rynek tkanin i mody nadal się rozwijał. Zaczęto produkować tkaniny o nowoczesnych, zgeometryzowanych, art-decowskich wzorach, które wytwarzano ze sztucznych włókien. Produkowane przez łódzkie zakłady tkaniny były promowane przez rząd II RP jako wytrzymałe, atrakcyjne wizualnie oraz patriotyczne. Ich zakup miał wspierać gospodarkę Państwa, które na nowo odzyskało niepodległość.

Mimo wspomnianych trudności, wraz z upowszechnieniem się kina i fotografii, łódzianki zaczęły w miarę możliwości naśladować styl gwiazd srebrnego ekranu. W związku z tym, już w latach 20., przy ulicy Piotrkowskiej, zakładając odpowiednią zasobność portfela, można było odwiedzić elegancki dom mody, salon kosmetyczny, fryzjera, luksusową drogerię, a nawet skorzystać z usług lekarza medycyny estetycznej. Moda była ważnym elementem nowoczesnego stylu życia, a dla wielu kobiet, które pracowały jako szwaczki i krawcowe, stanowiła szansę na dalszy rozwój i otworzenie własnej pracowni i ewentualną finansową niezależność.

Świat mody i dbania o wizerunek, w okresie międzywojennym, zafascynowany był nowoczesnością i wszelkimi nowinkami technicznymi, które szybko zaczęły pojawiać się również w Łodzi (syntetyczne tkaniny, nowoczesna bielizna, dbanie o urodę przy pomocy np. prądu).

Najbogatsze przedstawicielki śmietanki towarzyskiej, kontynuowały zakupy w światowych stolicach mody. Równie chętnie brały udział w rewiach mody, pokazach połączonych ze spotkaniem towarzyskim. Podczas takich eleganckich wydarzeń, organizowanych w Hotelu Grand można było zamówić luksusową odzież z ikonicznych warszawskich domów mody, np. Domu Modelowego Bogusław Herse czy futrzarskiej pracowni Maksymiliana Apfelbauma.

W okresie powojennym, Łódź odgrywała kluczową rolę w rozwoju przemysłu włókienniczego i mody. W 1945 r. w mieście powstała Państwowa Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych, która kształciła ekspertów m. in. z zakresu mody i wzornictwa. Absolwenci łódzkiej szkoły cieszyli się uznaniem w środowisku, wielu z nich po studiach zasiliło grono pracowników Instytutu Wzornictwa Przemysłowego. Instytucja miała kierować i planować produkcję tkanin i odzieży. Wiele z projektów opracowywanych przez łódzkiej projektantów wygrywało konkursy branżowe oraz trafiało do produkcji. Łódzka szkoła zajmowała więc ważne miejsce w rozwoju powojennego wzornictwa tkanin i mody w całym kraju. W okresie PRL w Łodzi mieścił się również szereg instytucji centralno-badawczych które rozwijały przemysł.

Oprócz prężnie działającego przemysłu tkanin, w okresie PRL w mieście, od 1957 r. Działał dom mody Telimena, który zapewniał elegancką i modną odzież dla spragnionego jakości i nowych trendów społeczeństwa. We wspomnieniach wielu ludzi, Łódź zachowała się więc jako miejsce gdzie pozyskać można było modną odzież, w czasach kiedy było to znacznie utrudnione.

Obecnie Łódź pielęgnuje swoje dziedzictwo, rozwijając instytucje związane z modą i przemysłem włókienniczym. Oprócz wystaw poświęconych łódzkim projektantom, w mieście organizowane są ekspozycje ukazujące modę zachodnią, paryskie haute couture. Temat mody jest obecnie wyjątkowo popularny. Oprócz ekspozycji naukowych w mieście wciąż funkcjonuje rynek tekstylny i modowy. Przez szereg lat Łódź była siedzibą polskiego tygodnia mody. Wielu z najbardziej uznanych polskich projektantów jest absolwentami Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi (Paprocki i Brzozowski, Łukasz Jemioł, duet MMC STUDIO). O ważnej roli jaką Łódź odgrywa na polskim rynku modowym, mogą świadczyć nie tylko funkcjonujące w jej okolicach szwalnie specjalistyczne (które produkują również dla największych domów mody takich jak Burberry czy Valentino), ale szereg wydarzeń takich jak legendarny konkurs Złota Nitka czy działalność instytucji branżowych np. Centrum Promocji Mody ASP.

Odbiorców coraz częściej interesuje ten wciąż raczkujący w Polsce temat, o czym może świadczyć popularność powyższych wystaw. Instytucje badające historię mody, jej konteksty, a także wpływ na rozwój społeczeństw i miast, od dłuższego czasu z powodzeniem funkcjonują na całym świecie. Łódź jako miasto, które już w samych początkach swojego funkcjonowania kojarzono z tkaninami i modą, posiada niezwykle bogatą historię, w której moda, trendy, artystyczne inspiracje mieszają się z codziennością, ludzi pracujących poniekąd „na zapleczu” świata mody. Charakterystyka mody w społeczeństwach socjalistycznych stanowi wyjątkowy obszar badań, który jest wyjątkowo wdzięcznym przykładem na to jak moda wpływa na naszą codzienność, jak kształtuje nie tylko nasz gust, ale stosunki społeczne. Powyższe czynniki świadczą o bogactwie historii mody i przemysłu włókienniczego w Łodzi, który można badać pod wieloma kątami wpisując go w wiele ważnych współcześnie kontekstów.

Kamienica Rzek

(The Rivers Building)

Okolo 6 tys. lat temu rozpoczęła się neolityczna rewolucja, podczas której nastąpiły ogromne przeobrażenia cywilizacyjne i kulturowe związane z osiadłym trybem życia oraz uprawą roślin i udomowieniem zwierząt. Proces ten zapoczątkował rozwój osadnictwa miejskiego.

Wyraźny rozwój kultury miejskiej występował na obszarach uprawy roślin wszędzie tam, gdzie był dostęp do wody (Afryka Północna i Środkowa, Ameryka Środkowa i Południowa, na wschodnich wybrzeżach Morza Śródziemnego, w Mezopotamii, Dolinie Indusu i w Azji Wschodniej). Pod koniec IV tysiąclecia p.n.e. Sumerowie stworzyli wysoko rozwiniętą cywilizację w południowej Mezopotamii w międzyrzeczu dolnego Eufratu i Tygrysu, obejmującym tereny sięgające od Aleppo-jezioro Urmia na północy i ujścia rzeki Szatt al-Arab powstałej z połączenia Eufratu i Tygrysu aż do Zatoki Perskiej na południu.

Do około 3000 r. p.n.e. zasięg najdawniejszych cywilizacji był już ukształtowany. Około 2700 r. p.n.e. rozpoczyna się datowana historia cywilizacji egipskiej ściśle związanej z Nilem.

W latach 700-200 r. p.n.e. powstają nowe wielkie cywilizacje rzeczne: indyjska w dorzeczu Gangesu, Indusu i Brahmaputry oraz chińska, której kolebką jest Huang-ho (Żółta Rzeka), skąd rozprzestrzeniła się w dorzecze Jang-cy. Przez wieki rzeka Huang-ho otaczana była przez lokalne społeczności religijnym wręcz kultem. Do wielkich cywilizacji rzecznych Egiptu, Mezopotamii, Indii i Chin należy dołączyć także dorzecze Amu-darii (Oxus, Transoxana) aż po dolinę Syrdarii (Jaxartes).

Jednym z najstarszych miast świata i prawdopodobnie najstarszym nieprzerwanie istniejącym siedliskiem ludzkim jest Jerycho położone w pobliżu rzeki Jordan w Judei. W Biblii opisane jest jako Miasto Drzew Palmowych.

W tym kontekście rzeka jawi się nam jako kolebka cywilizacji. Życiodajna woda, dająca początek kulturze, a także szlak komunikacyjny ułatwiający handel i podróże. System rzek ciągów wodnych penetrujących ląd niczym naczynia krwionośne w organizmie żywym. Rzeki świata to historie, kultury i wydarzenia płynące wraz z nimi.

Rzeki to nie tylko komunikacja, ale też podział, w szczególności na dwa brzegi. Przedzielają je mosty, budowano na nich kanały. Z jednej strony wiązało się to z rozwojem cywilizacyjnym, jak i z napotykanymi podziałami.

W 1825 roku Stanisław Staszic opisywał Łódź jako „małe drewniane miasteczko rządowe, od dwóch lat na fabryki rozmaite przeznaczone. Położenie miasta tego jest szczególniejsze z wielu względów: znajduje się z całą swoją rozległą okolicą pod obszernym i wyniosłym wzgórzem, z którego niezliczone trzyszcza źródła...”

Obecnie na terenie Łodzi znajduje się 18 rzek i kilkanaście bezimiennych cieków wodnych stawiając nasze miasto w czołówce miast, przez które przepływa najwięcej rzek.

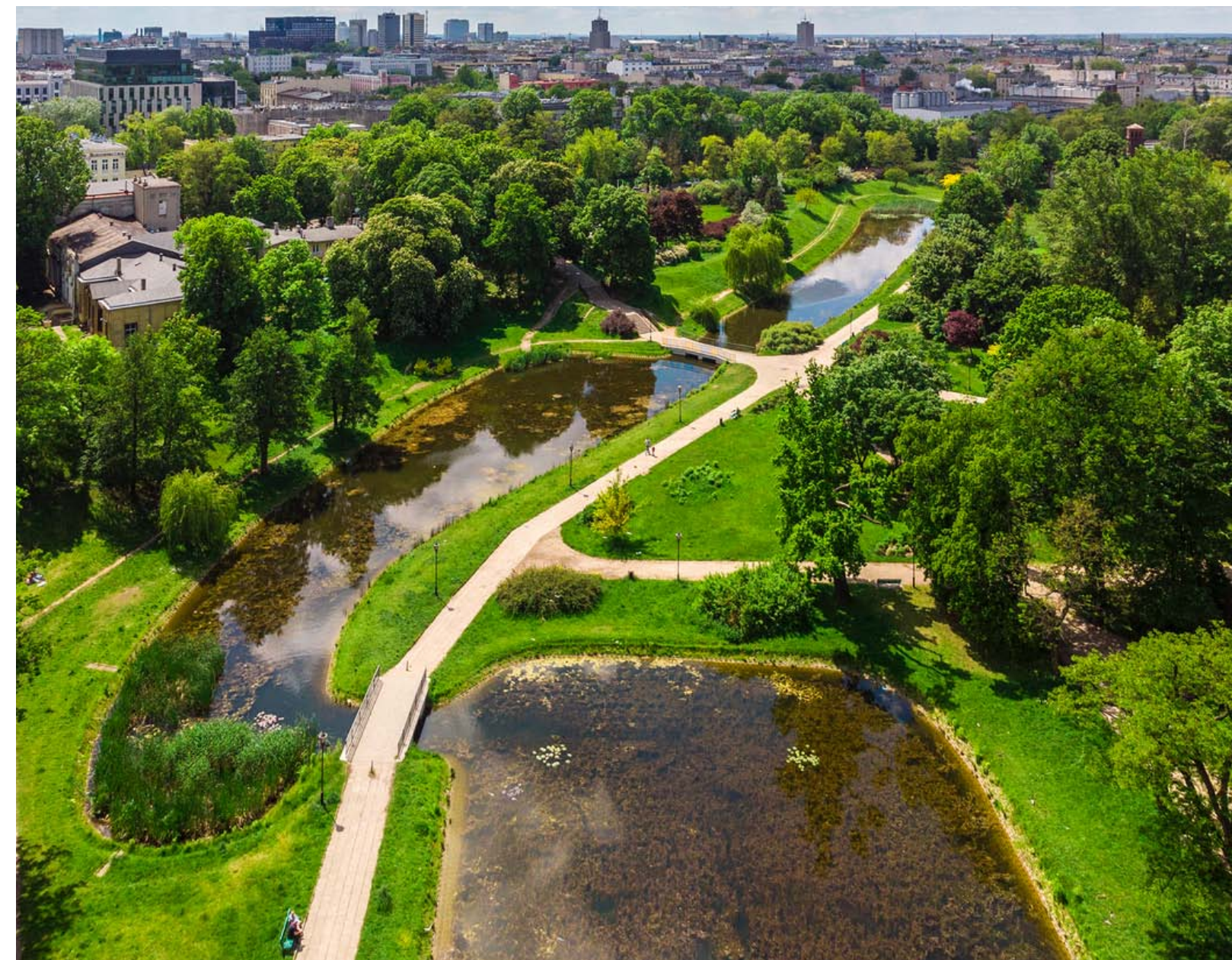
Niestety przemysł w dość krótkim czasie spowodował znaczne obniżenie wód gruntowych, a rzeki które najpierw stanowiły źródło wody pitnej dla mieszkańców szybko stały się zanieczyszczonymi ściekami, pełnymi bakterii i szkodliwych związków chemicznych, które wydzielały niewyobrażalny dziś fetor.

Łódzkie rzeki to jeden z jaskrawych przykładów negatywnego wpływu człowieka na środowisko. Dziś w ramach spłaty naszego cywilizacyjnego długu, pragniemy wybudować Kamienicę Rzek. Rzeka jako źródło energii napędzała przemysł. Energia czerpana z natury i wpływ człowieka na środowisko skłaniają do rozważań na temat odnawialnych źródeł energii.

Rzeka to również ogromne bogactwo znaczeń symbolicznych. Rzeka przedstawiana w kontekście upływu czasu, gdzie jej nurt symbolizuje bieg historii. Okeanos to rzeka opływająca wszechświat, towarzysząca wszelakim narodzinom i śmierciom. Z tą rzeką związana jest rzeka Styks płynąca do krainy zmarłych. Ta wielka woda opływająca wszechświat symbolizuje ideę czasu jako strumienia i źródła życia. Metafora naszej egzystencji. W mitologii rzeki opływały Hades: Styks [rzeka nienawiści], Lete [rzeka zapomnienia], Kokytos [rzeka lamentu], Flegeton [rzeka ognia], Acheron [rzeka smutku].

Rzeka pojmowana jako "oczyszczenie" była elementem kultu wody. To właśnie bieżąca woda w rzece jest symbolem czystości, uzdrawiania oraz wyciszania. Grota w Lourdes, greckie łaźnie, rzymskie termy, turecki hamam, japońskie sento, rosyjskie banie - w każdej kulturze ważną rolę odgrywa leczniczy i relaksujący wpływ wody na organizm ludzki. Jednocześnie będąc miejscem wyciszenia jak i spotkań, wspólnego spędzania czasu.

Rozwój miast bardzo wcześnie doprowadził do wykształcenia się odpowiedzialności za dobro wspólne jakim była otaczana szczególną czcią woda i urządzenia służące do jej dostarczania. Powstają także pierwsze prawno-administracyjne zasady jej ochrony.



Ogromny wpływ miał na to wykształcony przez lata kult wody, trwający w niektórych cywilizacjach nieprzerwanie od setek lat do dzisiaj.

Kamienica Ornamentu, Symboli i Alegorii

Potrzeba ozdabiania najbliższego otoczenia towarzyszy człowiekowi od samego początku rozwoju kultury. Pierwowzorów dzisiejszych dekoracji możemy dopatrywać się już w prehistorycznych malowidłach naściennych w jaskiniach (np.: Lascaux we Francji, czy Altamira w Hiszpanii). Naskalne motywy zwierzęce, egipskie wzory kwiatowe i arabeski są motywami, które z łatwością przypisujemy danym epokom i lokalizacjom geograficznym. Łatwo jednak zauważyć, że formy zdobień są zróżnicowane nie tylko na przestrzeni odległych wieków i cywilizacji. Również w czasach nam bliższych zauważamy ogromną różnorodność dekoracji, które niekiedy są dziełami wybitnych artystów czy architektów. Pięknie rzeźbione nogi krzesła i liście akantu wieńczące kolumny spełniają takie same funkcje jak współczesne tatuaże, czy graffiti – pozwalają różnym jednostkom i kulturom wyrażać i definiować siebie. Pod powierzchowną ozdobą kryje się głębia symboli i znaczeń, a każdy ruch pędzla i dłuta jest wynikiem poprzedzających i otaczających go wydarzeń, nastrojów i gustów.

Ornament jest dekoracją, która ma uatrakcyjnić przedmioty codziennego użytku i architekturę. Przez stulecia twórcy opracowywali szeroką gamę motywów dekoracyjnych przeznaczonych do upiększania tkanin, tapet, ceramiki, sklepień kościołów i fasad budynków. Oryginalne formy ornamentów czerpią z geometrycznych kształtów i wzorów, roślin oraz postaci zwierzęcych, wykorzystywanych raczej jako niewielkie, uproszczone i powtarzalne elementy. Jeden z najpopularniejszych motywów zdobniczych, który pojawił się już w starożytności, to arabeska, inspirowana światem roślin. Przedstawia wijące się łodygi, pąki, liście oraz owoce.

Sporządzano księgi, służące jako wzorniki ornamentów. Katalogi te zyskiwały na popularności od XV wieku, gdy możliwe stało się ich rozpowszechnianie za pomocą druku. Średniowieczne plecionki i spirale, gotyckie maswerki, renesansowe interpretacje arabesek i grotesk pozwalają obserwatorowi ocenić przybliżone daty i miejsca powstania obiektów. Ornamenty przez stulecia ewoluowały, a ich największe rozbudowanie nastąpiło w okresie baroku i rokoka.

Po tych dwóch pełnych przepychu, złoceń i motywów rocaille okresach, nastąpiło wyciszenie. Twórcy pragnęli uspokoić panujący styl, a jednocześnie znaleźć przejrzysty i spójny środek wyrazu. Zaczęto czerpać z dorobku minionych epok - w XIX wieku powstał historyzm. W myśl tego nurtu styl w sztuce był definiowany przez wybrany zespół ornamentów. Pod koniec XIX wieku powstaje secesja sprzeciwiająca się historyzmowi i proponująca nowe rozwiązania w sztuce.

Mogłoby się wydawać, że w nowoczesności nie ma miejsca na ornament. We współczesnej architekturze gładkie tafle szkła wieżowców zastąpiły dawniejsze, bogato zdobione fasady budynków. Z kolei we wzornictwie przemysłowym plastikowe, kiepskiej jakości krzesła z supermarketu wyparły, popularne w poprzednich epokach, pięknie rzeźbione, drewniane meble. Warto jednak przyjrzeć się tym obiektom, w których dekoracja nadal spełnia swoją funkcję – sprawia, że wybieramy jeden konkretny przedmiot spośród wielu innych.

Kamienica Fabrykantów i Filmu

Intensywny rozwój Łodzi jako miasta rozpoczął się w wieku XIX. W znacznym stopniu przyczynili się do tego zagraniczni przybysze, przede wszystkim z Niemiec. Umiejętnie pomnażali swoje majątki, przyczyniając się do rozwoju łódzkiego przemysłu i samego miasta, które rozrosło się w bardzo krótkim czasie, praktycznie za życia jednego pokolenia. Wiele niemieckich rodów zakorzeniło się w Łodzi na dobre, dając początek fabrykanckim dynastiom - wiele z nich przetrwało do czasów II wojny. Mówiono, że XIX-wieczna Łódź podzielona była na dwa królestwa: Scheiblera i Poznańskiego - ale byli też pomniejsi fabrykanci, często zresztą skoligaceni z tymi najbogatszymi. Oni też odegrali niebagatelną rolę w dziejach miasta. Jednym ze znanych rodów niemieckiego pochodzenia byli Biedermannowie.

Historia "HollyŁodzi" to de facto historia powojennej Łodzi. To wówczas powstała Wytwórnia Filmów Fabularnych nazywana "fabryką snów", w której kręcono zdjęcia do większości powojennych polskich filmów, a także słynna Łódzka Szkoła Filmowa - elitarna szkoła, która wykształciła pokolenia wybitnych reżyserów i aktorów.

Tuż obok Szkoły Filmowej mieści się jedyne w Polsce Muzeum Kinematografii. Na szlaku filmowej Łodzi jest również Aleja Gwiazd na Piotrkowskiej wzorowana na hollywoodzkiej Alei Sławy składająca się z ponad 60 gwiazd poświęconych aktorom, reżyserom, operatorom i twórcom muzyki filmowej, a także liczne plenery filmowe. Łódź zagrała w kilkuset filmach i serialach, a produkcji z Łodzią w tle cały czas przybywa. Wystarczy wymienić nominowaną do Oscara "Ziemię obiecaną", "W ciemności", "Seksmisję", kultowy serial "Stawka większa niż życie", a z najnowszych realizacji: oscarową "Idę", "Powidoki" - ostatnią wielką produkcję Wajdy.

Od lat miasto jest gospodarzem wielu festiwali filmowych - Forum Kina Europejskiego "Cinergia", Filminteractive, Festiwal Szkół Teatralnych, Festiwal Krytyków Sztuki Filmowej „Kamera Akcja”. Jest nam trudno sobie wyobrazić, że w stolicy polskiej kinematografii nie powstałaby Kamienica Fabrykantów i Filmu.

Muzeum Mieszkania i Mieszczaństwa

Mieszkanie jest elementem cywilizacyjnym związanym z miastami. Poza miastami nie ma mieszkań – są domy. Nikt dotychczas nie opowiedział historii i fenomenu „mieszkania”. Od mieszkania wywodzi się grupa społeczna mieszczan, która odegrała kluczową rolę w historii świata. Ale mieszkanie to również meble, urządzenia sanitarne, system oświetlenia i kanalizacji.

Muzeum Mieszkania może stać się również instytucją promującą mieszczański styl życia i dokonać zmian w świadomości Polaków marzących o „dworku na wsi”.

Muzeum Wolnego Czasu, Nudy i Relaksu

Rozwój cywilizacji stworzył nowe zjawisko jakim jest czas wolny i związane z nim zagadnienia, takie jak wakacje, ferie, styl wypoczynku itp. Jednocześnie rozwój nowych technologii prowokuje do rozważań na temat zjawiska powszechnej nudy. Naukowcy tacy jak choćby noblista prof. Kanhemann prognozują, że nuda może być największym problemem przyszłości. Długowieczni ludzie, którzy nie muszą pracować skazani będą na nudę, chyba że uruchomione zostaną programy społeczne pozwalające na podnoszenie kompetencji kulturowych, pozwalających na indywidualny rozwój.

Muzeum Jazzu i Improwizacji

Instytucja zajmująca się historią jazzu, ale również miejsce aktywnej edukacji kulturalnej młodych muzyków. Szczególnie stawiamy na improwizację, nowe kierunki, poszukiwania artystyczne. Jako inspirację pokazujemy historię jednego z najważniejszych ruchów artystycznych w kulturze światowej, jakim jest jazz, z perspektywy sceny łódzkiej, przez polską, aż po międzynarodową.

Fantasy House

Centrum kultury związane z fenomenem jakim jest gatunek fantasy. Łódź ma wyjątkowy mandat do tworzenia ww. instytucji ze względu na Andrzeja Sapkowskiego – twórcę Wiedźmina, projektu rozpoznawalnego na całym świecie (sukces gry Wiedźmin i produkcji Netflix). Narracja Fantasy House dotyczyłaby nie tylko Wiedźmina, ale również innych kultowych produkcji takich jak „Władca Pierścieni”, „Gra o Tron”, „Opowieści z Narni” czy twórczość Ursuli Le Guinn i Rogera Zelaznego. Instytucja prezentowałaby różnorodność gatunku, ale także powinna być miejscem, w którym odbywałyby się warsztaty pisarstwa fantasy, tworzenia gier komputerowych czy filmów. Graficznie można wykorzystać mapy światów fantasy, architekturę pokazaną w filmach. Potencjał w postaci milionów fanów gatunku fantasy powinien być wykorzystany do zorganizowania FESTIWALU FANTASY na wzór POLCONu. Naturalnym partnerem ww. projektu może być Łódzkie Centrum Komiksu.

Kamienica 1989 roku

O zasadniczej zmianie sytuacji Polski w ciągu 1989 roku przesądziły trzy wydarzenia: obrady Okrągłego Stołu trwające od 6 lutego do 5 kwietnia, wybory do Sejmu i Senatu z 4 czerwca oraz utworzenie 12 września rządu przez wywodzącego się z „Solidarności” premiera Tadeusza Mazowieckiego.

Muzeum Buntu, Rewolty i Rewolucji

Miejsce poświęcone analizie zjawiska buntu i rewolucji. Historia Łodzi to też historia buntu, innego niż w innych miejscach na świecie, choćby ze względu na udział kobiet. Łódź to nie tylko 1905 r., ale też strajk włóknienek w 1970 r. i studentów w 1981 r. To wydarzenia zapomniane, ale mające wielkie znaczenie dla Polski. Warto w tym kontekście zastanowić się nad społecznym zjawiskiem buntu, protestu analizując również aktualne wydarzenia, jak np. ruch occupy. Centrum Buntu to również możliwość prowadzenia warsztatów dotyczących walki o prawa człowieka czy platforma współpracy z takimi organizacjami jak Amnesty International, Lekarze bez granicy i inne.

Światowe Centrum Jeansów

Bernard Lichtenstein zwany Rodeo Benem urodził się w Łodzi. Tutaj też do 1937 r. prowadził zakład krawiecki. Po emigracji do USA stworzył jedną z najbardziej znanych marek jeansów WRANGLER. Współpracował z mistrzami świata w Rodeo. Jednocześnie tradycja włókiennicza Łodzi pozwala na stworzenie instytucji opowiadającej historię spodni wszechczasów. Miejsce to może być również związane z warsztatami dla projektantów. Jeansy mogłyby być wykorzystywane jako tworzywo dla artystów np. jako część instalacji artystycznej.

Kamienica Kapitału i Pracy

To przestrzeń debaty nad historią ekonomii w kontekście kulturowym. Historia Łodzi, szczególnie w kontekście powstawania wielkich fortun i formowania się klasy robotniczej, jak żadne inne miasto w Polsce ma pretekst do refleksji nad tak istotnymi składowymi naszej cywilizacji jak kapitał i praca. Oczywiście punktem wyjścia będzie bezprecedensowy rozkwit Łodzi, ale też przyszłość ekonomii, w tym rozważania nad dochodem podstawowym dla ludzi, zastąpieniem ich przez roboty, ekonomii wartości, "zero waste economy" itd. Będzie to też miejsce rozważań na temat styku kultury i ekonomii w kontekście całej historii ludzkości ("Ekonomia dobra i zła" – Tomas Sedlacek), miejsca ekonomii w systemie religii.

Kamienica „Geschäftu” może też inicjować programy stypendialne np. dla najlepszego pomysłu na biznes. Jak zmieni się rytm życia człowieka działającego w systemie 7/24 ze zmienną czasu pracy, odpoczynku? Jaki wpływ wywrze to na strukturę biologiczną człowieka i jego związki z innymi? Czy w ogóle model rodziny pozostanie wiodącym? Do współpracy zapraszamy E. Phelps’a („Płaca za pracę”, nobel z ekonomii), M. Sandela („Czego nie można kupić za pieniądze”?) czy T. Sedlacka („Ekonomia Dobra i Zła”).

Kamienica Dzieciństwa

Fenomen dzieciństwa jako zjawiska kulturowego. Od czasów dawnych gdy dzieciom nie nadawano imion do osiągnięcia określonego wieku, aż po współczesność i stawianie dziecka jako najważniejszej istoty. Zaprosimy do współpracy takie firmy jak LEGO czy DISNEY.

Kamienica Muzyki i Somy

Daniel Libeskind powiedział, że architektura to muzyka zaklęta w kamieniu. Zygmunt Krauze amplifikował fortepian za pomocą kamieni w utworze "Stone Music". W dobie kultu ciała i ducha człowieka, architektura wychodzi poza ramy utylitaryzmu. Jesteśmy świadomi, że architekt to nie tylko sprawny inżynier, ale również psycholog, mający wpływ na emocje przyszłych użytkowników.

Świątynia Punk Rocka i Anarchii

Łódź zawsze kojarzyła się kontrkulturą. W latach 80 w Łodzi dobywał się jeden z najbardziej znanych festiwali tzw. Rockowisko. Była to przestrzeń do prezentowania głównie muzyki PUNK. Również łódzcy artyści zapisali się w historii punka, Wystarczy wymienić zespół BRAK. Punk to nie tylko muzyka ale też ideologia związana mocno z ruchem anarchistycznym, To również moda i styl. Jedną z najważniejszych projektantek modowych jest choćby Vivienne Westwood, która zaczynała od projektów dla grupy SEX Pistols. Punk wykreował kultowe elementy mody, jak choćby słynne ramoneski

Kamienica Szyfrów, Kodów i Matematyki

Nawiązując do historii Jana Kowalewskiego, słynnego polskiego kryptologa, dzięki któremu złamano radziecki szyfr i obroniono niepodległość w 1920 r. można stworzyć miejsce prezentujące historię kryptologii, najśłynniejsze szyfry. Elementem opowieści może być zrekonstruowana maszyna enigmy. W tej przestrzeni mogą odbywać się zajęcia warsztaty z zakresu kryptologii. Można też nawiązać do współczesnych kwestii takich jak chronienie danych osobowych, kodów używanych w komputerach telefonach itp.

Muzeum Ziemi Obiecanej i Utopii

Mit ziemi obiecanej jako raju jest jednym z najważniejszych symboli ludzkiej cywilizacji. Od setek lat filozofowie i politycy tworzyli teoretyczne modele w jakich miało się organizować ludzkie życie. Począwszy od Platona poprzez Thomasa More'a, który ponad 500 lat temu wydał pierwszą utopijną publikację „Prawdziwie złota książeczka o najlepszym urządzaniu rzeczpospolitej i o nowej wyspie Utopii”. Polska jako jedno z państw dotnie tych komunizmem ma również prawo do rozważań na temat prób wdrażania utopii takich jakimi był komunizm.

Kamienica Piękna i Brzydoty

Brzydota to pojęcie, które istnieje od pokoleń w cieniu pojęcia piękna, na temat którego powstało mnóstwo dzieł w literaturze i sztuce na przestrzeni wszystkich epok. Jednakże warto podkreślić, że te dwa zagadnienia są ściśle ze sobą związane – nie mogłaby istnieć brzydota bez piękna, ani piękno bez brzydoty. Znaczenie tego pojęcia zmienia się w zależności od danej epoki czy kręgu kulturowego. Zazwyczaj motyw ten przedstawia się na przestrzeni wieków jako przeciwieństwo piękna - negację aktualnie panującego wzoru piękna, np. brak proporcji, symetrii, porządku, umiaru, harmonii. Brzydota to także wszelkiego rodzaju anomalia, dziwne formy, odbiegające od utrwalonych, szeroko pojmowanych norm. Problem ujednolicenia tego pojęcia miał miejsce już w starożytności, kiedy pierwsi myśliciele uznali współistnienie piękna i brzydoty za naturalny stan rzeczy. Istnienie brzydoty pozwala odróżnić rzeczywistą formę piękna, jako ucieleśnienia cech dobra. Świat kultury antycznej charakteryzują przedstawienia piękna, o harmonijnych i wyidealizowanych cechach. Jednak już w okresie hellenistycznym można dostrzec zainteresowanie brzydota – pojawiają się wizerunki postaci, które są ucieleśnieniem braku jakichkolwiek proporcji i zaprzeczeniem wszelkich kanonów. Brzydota obiektów z okresu hellenistycznego wiąże się z nurtem karykaturalno-groteskowym, który rozwinął się na terenach Aleksandrii. Są to przedstawienia ludzi o brzydkich pomarszczonych twarzach, bezzębnych ustach, zdeformowanych kończynach. Niektóre z nich są satyryczne i zabawne, natomiast inne budzą odrazę. W myśl wczesnego chrześcijaństwa pojęcie brzydoty pojawia się w rozważaniach świętego Augustyna. Uznając piękno i wspaniałość świata, święty Augustyn tłumaczy brzydotę jako niezbędny element teodycei. Brzydota stanowi pewnego rodzaju brak tego co piękne, a więc brak harmonii, jedności, ładu czy właściwej formy. Neoplatońska idea pojmowania brzydoty – materii jako zła znalazła swoje odniesienie w dojrzałym średniowieczu. Jednakże odbieranie brzydoty poprzez pryzmat tej epoki jest niezwykle złożone, gdyż okres ten obfituje w wiele różnorodnych, często odmiennych zjawisk czy założeń. Można zauważyć jedną z zasadniczych cech, którą się kierowano, a mianowicie moralność. W myśl tej zasady szpetni byli ci, którzy „podpadali” Bogu – a więc przedstawiano w ten sposób oprawców Chrystusa i sprawców męczeństwa kolejnych świętych, a także bezbożników, którzy trafili po śmierci do piekła. Oznacza to, że ważny był dla ludności średniowiecznej moralny aspekt brzydoty, która pełniła funkcję edukacyjną, pouczającą. To, co jest złe nie może być przedstawiane jako piękne, zło musi być szpetne, odrażające, aby chrześcijanin ucząc się moralnych postaw, mógł godnie przeżyć swe życie i otrzymać szansę zbawienia. Średniowieczne chrześcijaństwo, uwypuklające obraz grzesznika jako człowieka słabego, pełnego wad często podkreślało w ten sposób jak ważne jest przestrzeganie przykazań Boga. Takie samo stanowisko odnosi się do tych, którzy bezbożnikami mieli się zająć – czyli diabłów, których anatomia przeważnie przeraża brzydota.

Istotna jest także zależność w kontekście brzydoty pomiędzy ciałem a duszą. Ukształtowane w antyku pojęcie kalokagatii łączące doskonałość duchową i cielesną, miało swe rozwinięcie również w średniowieczu. Odważny i bogobojny rycerz zawsze był mężczyzną o pięknych rysach twarzy i dobrze zbudowanym ciele. Zasada ta była stosowana także w drugą stronę. Ciało często traktowano jako siedlisko zła, ulegające fizycznym pokusom, dlatego też przedstawiane było jako potępione, wzgardzone – naznaczone brzydotą. Papież Grzegorz Wielki nazywa ciało „wstrętnym ubiorem duszy”.

Jednakże w myśl dualistycznej wizji świata przy współistnieniu dobra i zła, bieli i czerni, światła i ciemności – będzie istniało piękno i brzydota. Niemniej jednak, pojawiały się także przedstawienia ludzi biednych jako brzydkich, zdeformowanych i brudnych, natomiast piękno przypisywano ludziom z wyższych warstw społecznych. To działanie miało na celu podkreślenie podziału społeczeństwa. Takim zabiegiem można również nazwać przedstawienia ludzi o ciemnej karnacji, których często utożsamiano z diabłami. Tak rozumiana monstrualność miała charakter etniczny, wiązała się z pierwszymi objawami rasizmu. Równocześnie szerokie staje się także pojmowanie brzydoty w postaciach sił zła. Ich brzydota fizjonomiczna odzwierciedla brzydotę metafizyczną. Są to wszelkiego rodzaju stwory, będące często nawiązaniem do antyku, tudzież zupełnie nowo powstałymi zjawiskami. Najczęściej spotykanymi bestiami są: smoki, bazyliszki, mantykory i wszelkiego rodzaju hybrydy powstałe poprzez łączenie cech tychże stworów. Brzydota jest synonimem negatywności i nicości. W dalszych dziejach sztuki pojęcie brzydoty jest rozpatrywane w mniejszym lub większym stopniu, wciąż bazując na myśli średniowiecznej. Brzydotę nadal pojmowano jako wyznacznik negatywnych cech, ułomności czy niepokoju, a także stawiano w opozycji do pojęcia piękna. Dopiero dwudziesty wiek przynosi pewne zmiany w sposobie postrzegania tego pojęcia, które miały rewolucyjny charakter. Awangarda dążyła do zerwania z dotychczasowymi kanonami i wartościami, a brzydota zaczęła odgrywać coraz ważniejszą rolę. Najpełniejszy wyraz tych przemian można dostrzec już w sztuce pierwszej dekady dwudziestego wieku, kiedy pojawił się nurt ekspresjonizmu. Należy jednak zaznaczyć, że sam termin był używany w sztuce w różnych okresach i posiadał często odmienne znaczenia. Nazwa ekspresjonizm pozwala dość swobodnie manewrować zakresem jej znaczenia. Wywodzi się od słowa ekspresja – wyrazistość, odwołując się tym samym do sfery emocjonalnej. Charakterystyczne dla tego nurtu jest oddziaływanie, wzmożone dzięki tendencyjnemu uwypukleniu środków artystycznych składających się na dzieło: formy, koloru i faktury. Ówczesnie, pojęcie to odnosi się głównie do nurtu, który pojawił się w sztuce niemieckiej i austriackiej na początku XX wieku. Korzenie ekspresjonizmu sięgały głęboko w historię i miały szeroki zasięg geograficzny, ponieważ najistotniejszymi źródłami tego nurtu były: sztuka średniowieczna i doceniana wówczas sztuka prymitywna. Malarstwo stało się bardziej indywidualne, subiektywne. Zaczęto w bezpośredni sposób ukazywać niepokój, nieprzystosowanie, zaburzenia nerwicowe czy apokaliptyczne zagrożenie. Istotnym problemem mającym także wpływ na ekspresjonizm było poczucie kryzysu, który szczególnie nasilał się w latach 1905-1914. W dziełach artystów zaczęły pojawiać się wizje skutków przyspieszonej industrializacji Niemiec, niosącej za sobą rozluźnienie więzów międzyludzkich, a także zachwianie postaw moralnych.

PLANOWANE DZIAŁANIA – 2021

Wielką przygodę z Muzeum Cywilizacji zaczynamy od **Kamienicy Świata Miast**, według projektu Daniela Libeskinda. To miejsce w którym zaprezentujemy **B. World** - bibliotekę świata, jako miejsce debaty, namysłu, ale przede wszystkim inspiracji. Centrum Architektury Daniela Libeskinda, w ramach którego prezentować będziemy m.in. nagradzane projekty architektoniczne, zapraszać laureatów, ale także - wykorzystując pozycję i renomę **Daniela Libeskinda** - współpracować z łódzkimi architektami dla dobra miasta.

Wirtualne narzędzie do prezentacji miast świat - **Rynek Świata Miast**. Rynków, pałaców, mostów i bulwarów, ale także podziemi, dzielnic nędzy, rozpusty. Interesują nas stadiony i katedry. Mieszkania i porty. Nowe technologie pozwolą na podróż nawet do miast mitycznych i utopijnych.

Jak głosi przysłowie, „Pan Bóg stworzył ogród. Człowiek miasto.”

Ulica polska – projekt współtworzony przez wszystkie polskie miasta.

Zaprezentujemy najbardziej charakterystyczne budynki metropolii i miast powiatowych.

Światowy dzień Architektury (1 lipca) w ramach projektu Kamienicy Świata Miast zorganizujemy debatę **„Dlaczego architekci noszą białe fartuchy?”** Jest to cytat ze wspomnień Daniela Libeskinda.

Inspirowana projektami Daniela Libeskinda debata Liberté!: **„Architektura a prawa człowieka”**.

Muzeum cywilizacji rozpocznie zbieranie artefaktów.

Ustawowo musimy zadbać o dziedzictwo materialne i niematerialne. Oczywiście najważniejsze jest dziedzictwo i historia Łodzi. Dlatego rozpoczniemy gromadzenie pamiątek (ulotek, zdjęć, książek), związanych ze strajkami łódzkich studentów w **40 rocznicę powstania NZS** - największego i najdłuższego strajku studenckiego w dziejach świata. Zbierać będziemy notacje, wspomnienia uczestników i świadków. To wszystko w ramach **Kamienicy 1989 r.**

200 lat „Łodzi przemysłowej” powstanie esej / materiał audio-wideo pt.: „Przemysł w malarstwie nowożytnym” (Turner – „Ostatni Rejs”, „Deszcz, para, pęd, lokomotywa”, Monet „Most de Europe, Manet „Kolej żelazna”, Martin „Raj utracony” i inni).

Autorami będą **Małgorzata Omilanowska, Jacek Dehnel** (Kamienica Kapitału i Pracy)

PLANOWANE DZIAŁANIA – 2021

„Miasta w Starym Testamencie” esej /audycja z wyborem ikonografii - Nowa Jerozolima, Jerycho i Nomach.
(Kamienica Świata Miast/Kamienica Rzek)

Najbardziej miejskie poematy. Dramaty i inne formy literackie (Kamienica Świata Miast)

„Literatura miasta”: "Zły" Tyrmanda, "Ulisses" i inne.

autor: **prof. Jerzy Jarniewicz**.

Prawa Człowieka 3.0 – Nowa generacja praw człowieka (Prawo do zniknięcia, Prawa osób elektronicznych, Prawo do prawdy jako podstawowe prawo człowieka, Prawa uchodźców klimatycznych) – **debata z „Dziennik Gazeta Prawna”**
(Kamienica Wieku Przyszłego)

Esej autorstwa **Wojciecha Orlińskiego** i nagranie podcastu **„Miasto w twórczości Lema”**
Materiał ilustrowany grafikami w 100-lecie urodzin Lema (Kamienica Wieku Przyszłego). Najbardziej znany „lemolog”
odpowie na pytania internautów na czacie.

„Język w przestrzeni miejskiej” – cykl audycji w Radio 3 5 7 zrealizowany przez **prof. Katarzynę Kłosińską**,
przewodniczącą Rady Języka Polskiego – (Kamienica Babel)

Tydzień Kulturalnej Odpowiedzialności Biznesu – kongres organizowany wspólnie z fundacją LodzArte i Łódzką Izbą Przemysłowo – Handlową.
W jego ramach zostanie stworzony **manifest** Kulturalnej Odpowiedzialności Biznesu, **Giełda projektów kulturalnych** i inne (wrzesień 2021)
InLodz21 odpowiadać będzie za przedstawienie możliwości partnerstwa publiczno-prywatnego w projektach kulturalnych.
(Kamienica Kapitału i Pracy)

„Bunt w mieście” - ruch anarchistyczny w PRL. Eseje i audycje z udziałem twórców grupy TOT ART
i Pomarańczowej Alternatywy (Kamienica Buntu, Rewolty i Rewolucji)

Kontynuacja projektu z ubiegłego roku - **„Edukacja Estetyczna”** - opracowanie materiałów dydaktycznych dla liceów
w zakresie podnoszenia kompetencji estetycznych.

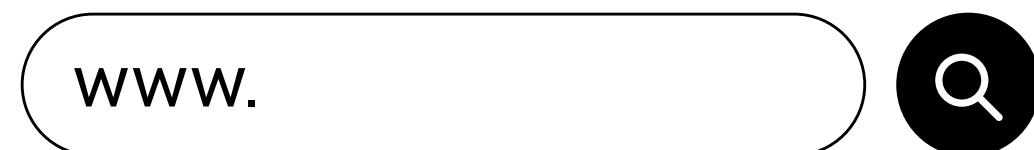
ŹRÓDŁA materiałów

.....Typologia łódzkiej kamienicy - Michał Domińczak, Artur Zaguła
Wydawnictwo: Urząd Miasta Łodzi Seria: Publikacje Biura Architekta Miasta

.....Studio Daniel Libeskind
Rendering Kamienicy nr 1

.....www.lodz.pl
Fotografie Łodzi

GDZIE NAS ZNALEŹĆ?



STRONA

WWW.INLODZ21.PL



FACEBOOK

inLodz21
Instytucja
Kultury



YOUTUBE

inLodz21
Instytucja
Kultury

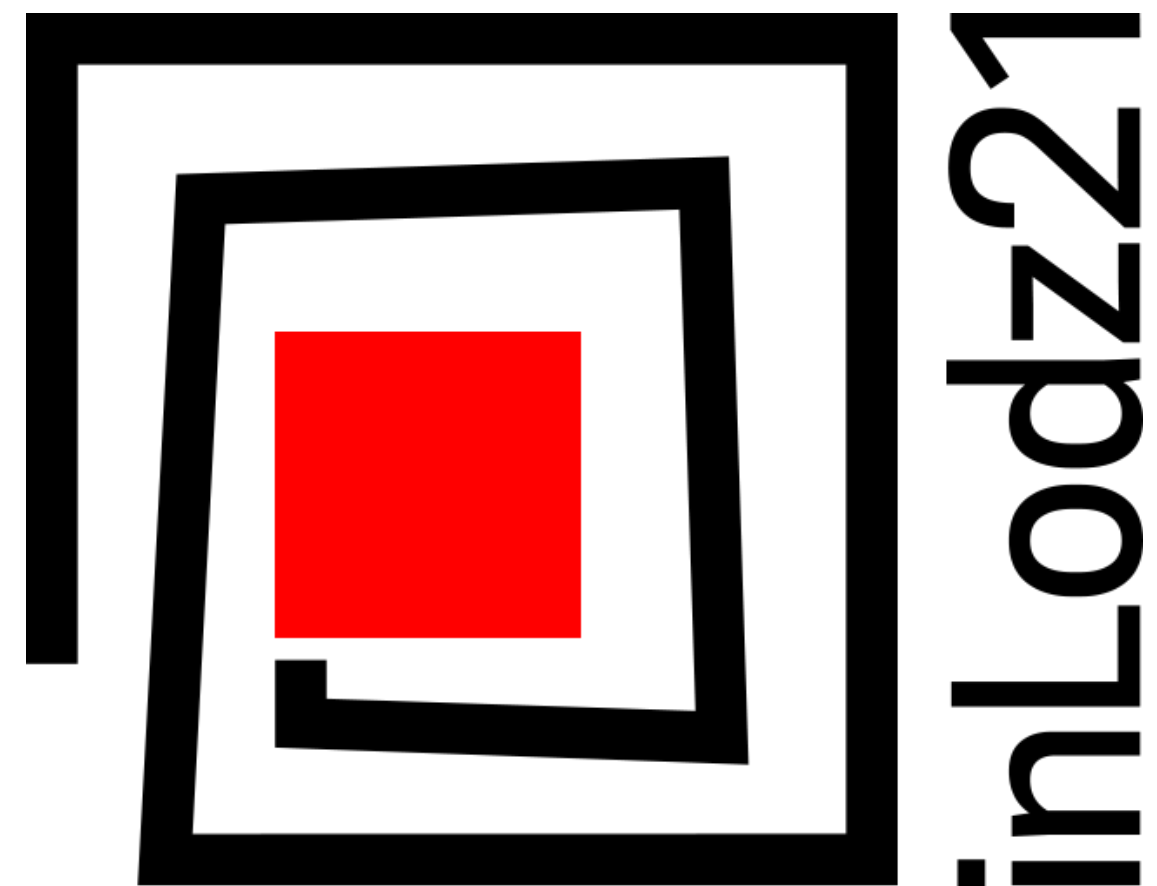
DANE KONTAKTOWE

ADRES POCZTOWY

ul. Piotrkowska 122/7
90-006 Łódź

ADRES E-MAIL

sekretariat@inlodz21.pl



KAMIENICA NR 1 – ŚWIAT MIAST

Kamienica Świata Miast, według projektu Daniela Libeskinda to miejsce, w którym zaprezentujemy projekty związane z miastem jako zjawiskiem kulturowym i społeczno-politycznym. Miejsce, w którym opowiemy historię świata przez pryzmat procesów koncentrujących się w mieście. Narrację świat – miasto poprowadzimy poprzez następujące instytucje, które wydzielone organizacyjnie tworzyć będą trzon Kamienicy nr 1:

1) Laboratorium Architektury Daniela Libeskinda (Centrum Architektury)

To tam prezentować będziemy m.in. nagradzane projekty architektoniczne, zapraszać laureatów, ale także, wykorzystując pozycję i renomę Daniela Libeskinda współpracować z łódzkimi i światowymi architektami, dla dobra miasta. Analizując najważniejsze projekty Daniela Libeskinda należy dojść do wniosku, że są to instalacje odnoszące się do najważniejszych zdarzeń naszej cywilizacji. Do emocji tworzących ludzką historię. Ich najważniejszą cechą jest to, że wśród osób zwiedzających wywołują skrajne uczucia. Najmniej wśród projektów Libeskinda biurowców, apartamentowców. Poniżej propozycje tematów, którymi zajmować się może Laboratorium Architektury, w oparciu o realizacje Daniela Libeskinda. Jak twierdzi sam Daniel Libeskind najważniejszym jego projektem jest Muzeum Żydowskie w Berlinie. Nowa część jest połączona z barokowym budynkiem podziemiami, osiowymi przejściami. Najdłuższe prowadzi do „Schodów ciągłości” i samego muzeum. Koniec berlińskiej historii narodu żydowskiego uosabia „Linia Próżności”, która przecina całe założenie, łącząc ze sobą przestrzenie wystawowe muzeum przy pomocy mostów. Próżnia jest nieprzeniknioną pustką, poprzez którą uzmysłowiono zwiedzającemu nieobecność Żydów w Berlinie. Zagłada w nie mniejszym stopniu dotknęła Łódź. Tutaj funkcjonowało najdłużej działające getto z kontrowersyjnym Chaimem Rumkowskim. W pobliżu Łodzi, w Chełmnie, Niemcy utworzyli pierwszą „fabrykę śmierci”. Debata na temat „architektury zagłady” mogłaby inaugurować działalność Laboratorium Architektury Daniela Libeskinda. We wspomnieniach Daniel Libeskind pisze: „Kiedy w 1988 r. zostałem zaproszony przez Senat Berlina do udziału w konkursie na Muzeum Żydowskie, czułem, że nie chodzi o program, który muszę stworzyć czy budynek, który muszę opracować, lecz raczej o coś, w co byłem uwikłany od samego początku, straciwszy większość rodziny podczas Holokaustu i urodziwszy się zaledwie kilkaset kilometrów na wschód od Berlina, w polskiej Łodzi.”

W architektonicznej opowieści o zagładzie nie może zabraknąć Muzeum Nussbauma w Osnabruck. Zwiedzający muszą przebywać w zamkniętej klaustrofobicznej przestrzeni przypominającej kryjówkę, w której przebywał Nussbaum. Budynek jest skierowany w stronę Auschwitz. Ale, co najważniejsze widzowie oglądają obrazy Nussbauma z odległości kilkudziesięciu centymetrów, w takiej jak Nussbaum malował obrazy w ukryciu. Prezentacja obrazów Nussbauma w przestrzeni kamienicy Świata, byłaby doskonałą okazją do debaty na temat: „Historia w języku architektury”.

Imperial War Museum w Manchesterze poświęcone jest konfliktom, które ukształtowały wiek XX w. i tym, które nadal będą kształtować przyszłość. Wyobrażenie stojące za tym projektem to kula ziemską roztraskaną w kawałki, a później złożona na nowo.

Bez wątpienia, jedną z najbardziej rozpoznawalnych na świecie instalacji jest ta zaprojektowana przez Daniela Libeskinda, w miejscu WTC. Atak terrorystyczny na symbol Manhattanu prowokuje pytania na temat zjawiska terroryzmu, skupionego w miastach, którego ofiarami są określone budowle. Czy to ze względów symbolicznych czy też w związku

z funkcjami, które pełnią. Inspiracje, którymi kierował się architekt, są równie fascynujące jak sama instalacja. Tragedia z 11 września i zniszczenie 2 wież skojarzyło się Danielowi Libeskindowi z filmem Stanleya Kubricka „Łńnienie” i postacią 2 bliźniaczków zamordowanych w hotelu „Overlook”. W przeciwieństwie do wszystkich innych architektów Daniel Libeskind skupił się na fundamentach. Zszedł kilkanaście metrów w głąb Manhattanu. Dotknął skał oddzielających fundamenty od rzeki, poczuł, że jest tu serce Manhattanu, miejsce do którego przybywały miliony ludzi z całego świata, jako kraju wolności i demokracji. Uświadomił sobie, że statek, na którym przybył do Ameryki nazywał się „Constutution” i dlatego nowa wieża zaprojektowana ma 1776 – to data początku USA.

2) Wirtualny – Rynek Świata Miast

Narzędzie do prezentacji miast świata. Rynków, pałaców, mostów i bulwarów, ale także podziemi, dzielnic nędzy, rozpusty. Interesują nas stadiony i katedry. Mieszkania i porty.

Nowe technologie pozwolą na podróż nawet do miast mitycznych i utopii. W naszej opowieści o mieście zanurzymy się aż do Księgi Rodzaju, gdzie pierwsze miasto zostało założone przez mordercę-bratobójcę, Kaina. A miasto to było schronieniem dla wygnańców z raju. Miasto fizycznie zostało wyjęte z natury i zawłaszczone na użytek człowieka, stąd potrzeba rytuału imitującego boski akt kreacji.

Będziemy przypominać, że centrum świata zawsze było miasto. Rzym, do którego prowadziły drogi, czy pępek świata znajdujący się w Jerozolimie. Podróż do starożytności to również możliwość analizy greckiego *polis* – z centralnym miejscem dla świątyń i agory, gdzie podejmowano najważniejsze decyzje społeczności i odbywały się sądy. Natomiast w imperium rzymskim miasta budowane były na siatce obozu wojskowego.

Wykorzystanie nowych technologii pozwoli także na możliwość stworzenia gry polegającej na tworzeniu własnych przestrzeni. Łączeniu elementów z różnych epok w architekturze. Wirtualnie możemy stworzyć krajobraz Łodzi, gdzie w miejscu Manufaktury znajdować się będą ruiny gotyckiej twierdzy.

Wirtualny „Rynek Świata Miast” to także projekt, który służyć będzie edukacji estetycznej. Prezentować będziemy przykłady klasycznych rozwiązań architektonicznych. Edukować będziemy w zakresie harmonii architektury, „szukać prawdziwego piękna”. Postaramy się wyjaśnić, dlaczego niektóre miasta uważane są za najpiękniejsze, i są odwiedzane przez miliony turystów, poszukamy też rozwiązań architektonicznych nieingerujących w naturalny krajobraz. Przeanalizujemy utopie miejskie w rodzaju chrześcijańskiej „Nowej Jerozolimy” i miasto – utopię Tomasa Morusa.

Wszystko opracowane w najwyższej technologii umożliwiającej interaktywne uczestnictwo w prezentacji „Świata Miast”. Przestrzeń Kamienicy nr 1 umożliwia np. stworzenie wielkoformatowego ekranu wypełniającego całą przestrzeń dolnej części kamienicy.

3) Biblioteka Świata Miast

Łączy w sobie klasyczną bibliotekę zawierającą luminały, ilustracje, obrazy, plakaty itp., przekazywane najpierw przez Łódzkie, polskich, a później także przez światowych architektów. Przede wszystkim będzie to instytucja, która ma na celu prowokować

architektów do sięgnięcia po inspiracje kulturalne, historyczne. Ważnym elementem będzie problem detalu architektonicznego, jako znaku, symbolu, ornamentu. Biblioteka B. world to miejsce debaty, namysłu, ale przede wszystkim inspiracji. Miejsce, w którym obywać się będą spotkania architektów z ludźmi kultury, samotnymi matkami, osobami niepełnosprawnymi, twórcami gier komputerowych i seniorami. Kulminacją działań w ramach Biblioteki będzie Światowy Dzień Architektury (1 lipca), podczas którego, w ramach projektu Kamienicy Świata Miast zorganizujemy pierwszą debatę „Dlaczego architekci nosili białe fartuchy?” – cytata ze wspomnień Daniela Libeskinda.

4) Ulica Polska

Pamiętajmy – „Pan Bóg stworzył ogród. Człowiek miasto”. Ulica Polska to projekt współtworzony przez wszystkie polskie miasta. Zaprezentujemy najbardziej charakterystyczne budynki metropolii i miast powiatowych. Projekt tworzenia Ulicy Polskiej będzie częścią kampanii promocyjnej „ODDAJCIE ŁODZI KAMIENICĘ”.

Projekt powinien być realizowany etapami. Najpierw zamykamy Ulicę Polską wybraną z miast wojewódzkich. W ten sposób powstanie 16 domów. Kolejnym etapem powinny być miasta do 100 tys. mieszkańców, dalej miasta powiatowe, aż do każdej miejscowości posiadającej status miasta w rozumieniu przepisów prawa administracyjnego.

(Miasta w Polsce – miejscowości w Polsce posiadające status miasta. Od 1 stycznia 2020 roku na terenie Polski są 944 miasta. Polskie miasta należą do następujących przedziałów wielkości pod względem liczby mieszkańców (według danych Głównego Urzędu Statystycznego z 31 grudnia 2019)

W ten sposób powstanie wirtualna ulica składająca się z 944 domów.

Na każdej kamienicy, która zostanie wyłoniona w plebiscycie, jako ta, która ma być oddana Łodzi w realnym świecie powinna się znajdować tablica – TA KAMIENICA ZOSTAŁA PODAROWANA ŁODZI. Wokół odsłonięcia tablic, w poszczególnych miastach może być zorganizowany specjalny event promujący cały projekt.

Ulica Polska to w pierwszym etapie projekt oparty na nowych technologiach. Stworzenie specjalnej przestrzeni prezentującej ulicę składającą się z fasad domów polskich miast.

Kamienica RZEK

Okolo 6 tys. lat temu rozpoczęła się neolityczna rewolucja, podczas której nastąpiły ogromne przeobrażenia cywilizacyjne i kulturowe związane z osiadłym trybem życia oraz uprawą roślin i udomowieniem zwierząt. Proces ten zapoczątkował rozwój osadnictwa miejskiego.

Wyraźny rozwój kultury miejskiej występował na obszarach uprawy roślin wszędzie tam, gdzie był dostęp do wody (Afryka Północna i Środkowa, Ameryka Środkowa i Południowa, na wschodnich wybrzeżach Morza Śródziemnego, w Mezopotamii, Dolinie Indusu i w Azji Wschodniej). Pod koniec IV tysiąclecia p.n.e. Sumerowie stworzyli wysoko rozwiniętą cywilizację w południowej Mezopotamii w międzyrzeczu dolnego Eufratu i Tygrysu, obejmującym tereny sięgające od Aleppo-jezioro Urmia na północy i ujścia rzeki Szatt al-Arab powstałej z połączenia Eufratu i Tygrysu aż do Zatoki Perskiej na południu.

Do około 3000 r. p.n.e. zasięg najdawniejszych cywilizacji był już ukształtowany. Około 2700 r. p.n.e. rozpoczyna się datowana historia cywilizacji egipskiej ściśle związanej z Nilem.

W latach 700-200 r. p.n.e. powstają nowe wielkie cywilizacje rzeczne: indyjska w dorzeczu Gangesu, Indusu i Brahmaputry oraz chińska, której kolebką jest Huang-ho (Żółta Rzeka), skąd rozprzestrzeniła się w dorzecze Jang-cy. Przez wieki rzeka Huang-ho otaczana była przez lokalne społeczności religijnym wręcz kultem. Do wielkich cywilizacji rzecznych Egiptu, Mezopotamii, Indii i Chin należy dołączyć także dorzecze Amu-darii (Oxus, Transoxana) aż po dolinę Syrdarii (Jaxartes).

Jednym z najstarszych miast świata i prawdopodobnie najstarszym nieprzerwanie istniejącym siedliskiem ludzkim jest Jerycho położone w pobliżu rzeki Jordan w Judei. W Biblii opisane jest jako Miasto Drzew Palmowych.

W tym kontekście rzeka jawi się nam jako kolebka cywilizacji. Życiodajna woda, dająca początek kulturze, a także szlak komunikacyjny ułatwiający handel i podróże. System rzek

ciągów wodnych penetrujących łąd niczym naczynia krwionośne w organizmie żywym. Rzeki świata to historie, kultury i wydarzenia płynące wraz z nimi.

Rzeki to nie tylko komunikacja, ale też podział, w szczególności na dwa brzegi. Przedzielają je mosty, budowano na nich kanały. Z jednej strony wiązało się to z rozwojem cywilizacyjnym, jak i z napotykanymi podziałami.

W 1825 roku Stanisław Staszic opisywał Łódź jako „małe drewniane miasteczko rządowe, od dwóch lat na fabryki rozmaite przeznaczone. Położenie miasta tego jest szczególniejsze z wielu względów: znajduje się z całą swoją rozległą okolicą pod obszernym i wyniosłym wzgórzem, z którego niezliczone trzyszcą źródła...”

Obecnie na terenie Łodzi znajduje się 18 rzek i kilkanaście bezimiennych cieków wodnych stawiając nasze miasto w czołówce miast, przez które przepływa najwięcej rzek.

Niestety przemysł w dość krótkim czasie spowodował znaczne obniżenie wód gruntowych, a rzeki które najpierw stanowiły źródło wody pitnej dla mieszkańców szybko stały się zanieczyszczonymi ściekami, pełnymi bakterii i szkodliwych związków chemicznych, które wydzielają niewyobrażalny dziś fetor.

Łódzkie rzeki to jeden z jaskrawych przykładów negatywnego wpływu człowieka na środowisko. Dziś w ramach spłaty naszego cywilizacyjnego długu, pragniemy wybudować Kamienicę Rzek.

Rzeka jako źródło energii napędzała przemysł. Energia czerpana z natury i wpływ człowieka na środowisko skłaniają do rozważań na temat odnawialnych źródeł energii.

Rzeka to również ogromne bogactwo znaczeń symbolicznych. Rzeka przedstawiana w kontekście upływu czasu, gdzie jej nurt symbolizuje bieg historii. Okeanos to rzeka opływająca wszechświat, towarzysząca wszelakim narodzinom i śmierciom. Z tą rzeką związana jest rzeka Styks płynąca do krainy zmarłych. Ta wielka woda opływająca wszechświat symbolizuje ideę czasu jako strumienia i źródła życia. Metafora naszej egzystencji. W mitologii rzeki opływały Hades: Styks [rzeka nienawiści], Lete [rzeka zapomnienia], Kocytos [rzeka lamentu], Flegeton [rzeka ognia], Acheron [rzeka smutku].

Rzeka pojmowana jako "oczyszczenie" była elementem kultu wody. To właśnie bieżąca woda w rzece jest symbolem czystości, uzdrawiania oraz wyciszania. Grota w Lourdes, greckie łaźnie, rzymskie termy, turecki hamam, japońskie sento, rosyjskie banie - w każdej kulturze ważną rolę odgrywa leczniczy i relaksujący wpływ wody na organizm ludzki. Jednocześnie będąc miejscem wyciszenia jak i spotkań, wspólnego spędzania czasu.

Rozwój miast bardzo wcześnie doprowadził do wykształcenia się odpowiedzialności za dobro wspólne jakim była otaczana szczególną czcią woda i urzędnicy służące do jej dostarczania. Powstają także pierwsze prawno-administracyjne zasady jej ochrony.

Ogromny wpływ miał na to wykształcony przez lata kult wody, trwający w niektórych cywilizacjach nieprzerwanie od setek lat do dzisiaj.

Lider projektu – **JACEK PAŁKIEWICZ** (rekomendowany jako członek Rady Programowej instytucji InLodz21)

W ramach opracowania treści merytorycznej instytucji, pod postacią Kamienica Rzek proponujemy realizację następujących zadań:

Przygotowania książki pt. „Kamienica Rzek” oraz filmu dokumentalnego (we współpracy z Discovery), przekrojowo traktującą zjawisko rzeki w rozwoju cywilizacji.

Rzeka - ENERGIA

Młyny Wodne -> inspiracja: Ferdynand Braudel „Struktury codzienności – kultura materialna kapitalizmu”. Młyn stał się urządzeniem tak powszechnym, że użycie siły płynącej wody narzuca się samo. I wszędzie. Miasta przemysłowe dostosowują się do biegu rzek, zbliżają się do biegu rzek, ujmują w karby płynącą wodę, wszystkie upodobniają się do Wenecji wzdłuż 3–4 ulic. W XVIII w. 500.000 – 600.000 młynów 1,5 do 3 mln koni mechanicznych. Elektrownie wodne – Historia, aspekty techniczne.

Rzeka – TRANSPORT

Nial Ferguson – „Cywilizacja”. Wystarczy trochę wody, a wszystko na lądzie się ożywia. Bez swoich rzek, tj. Sekwany, Oise, Marny, Yonne - Paryż nie mógłby jeść, pić, ani nawet ogrzać się. Bez Renu Kolonia nie stałaby się największym miastem Niemiec.

Europa była krainą barek. Jednakże nic nie dorównuje południowym Chinom i rzece Yangcy, aż do odległych zakątków Yunnan. Wedle zapisu świadka z 1733 r. od tej żeglugi zależy handel wewnętrzny Chin. Nie mający sobie równych na świecie. Widać tam wszędzie nieustanny ruch świadków, barek, tratw. Widzi się tratwy długie na pół mili, zmyślnie wyginające się zgodnie z zakrętami, które tworzą tysiące pływających miasteczek.

Rzeki – ARCHITEKTURA

Mosty, bulwary, akwedukty. Historia budownictwa wodnego od starożytności (fenomen rzymskich akweduktów), najpiękniejsze mosty, rola bulwarów w rozwoju miasta.

Rzeki - KULTURA

Film: „Most na rzece Kwai”, „Czas Apokalipsy”

Literatura „Wierna rzeka”, „Nad Niemnem”, „Jądro ciemności”

1/ tekst wywiadu Bogusława Chraboty z Jackiem Pałkiewiczem na zlecenie InLodz21

2/ opracowanie na temat rzek autorstwa Jacka Pałkiewicza

3/ pełny życiorys Jacka Pałkiewicza

1/ Świat z perspektywy Łodzi. Rozmowa z Jackiem Pałkiewiczem

- Jacku, jak ci przyszło do głowy, by przepłynąć samodzielnie Atlantyk łodzią ratunkową? Skąd ten pomysł?

Na przełomie lat 60. i 70. ub. wieku na morskich wodach pojawiła się liczna grupa żeglarzy, którzy samotnie przepłynęli jakiś ocean, czy nawet odbyli podróż wokółziemską. Do historii przeszły takie nazwiska jak Francis Chichester, Robin Knox-Johnston, Bernard Moitessier, Éric Tabarly czy David Lewis. Wśród nich nie zabrakło i Polaków. W 1967 r. Leonid Teliga sprzedał mieszkanie, za które wyposażył jacht „Opty” i wypłynął wokół globu. W 1973 r. arcyżeglarz Krzysztof Baranowski dokonał podobnego wyczynu na jachcie „Polonez”.

Jako zapalony żeglarz, wychowany na jeziorach mazurskich, marzyłem o takiej wyprawie. Nie miałem jednak na takie przedsięwzięcie funduszy, ani sponsora. Już wtedy interesowałem się survivaliem, zgłębiałem tajniki przetrwania w ekstremalnych warunkach, więc pomyślałem aby przekonać potencjalnego rozbitka, że jeśli się nie podda i nie załamie, to szalupa ratunkowa, na której mógłby się znaleźć, jest w stanie ocalić mu życie. Pamiętałem, że statystyki z okresu II Wojny Światowej mówiły o tym, iż 95 procent osób, spośród tych które zginęły na morzu jako rozbitkowie, straciło życie w chwilę po tym jak się poddali, czyli przestali wierzyć w swoje ocalenie. I ja chciałem udowodnić, że nie trzeba tracić wiary i się poddawać aż do końca. W 1975 r. podjąłem decyzję pokonać Atlantyk w 5-metrowej szalupie ratunkowej, którą kupiłem za nieduże pieniądze w genuńskiej stoczni złomowej, gdzie umierają stare statki. Przewiozłem ją do Dakaru, skąd wypłynąłem w roli dobrowolnego rozbitka. Mój 44-dniowy rejs był potwierdzeniem mojego założenia.

- Jak długo trwały przygotowania?

Biorąc pod uwagę charakter wyprawy, przygotowania nie trwały zbyt długo. Miałem już spore doświadczenie żeglarskie i dwa lata pływania na różnych akwenach świata na statkach „tanich bander”. Żeglarstwo było przydatne, bo wypływałem bez kontaktu ze światem zewnętrznym, bez samosteru, a przede wszystkim bez sekstantu. To znaczy, że musiałem obliczać swoją pozycję „na oko”, biorąc pod uwagę moją prędkość, znos pod wpływem prądu i dryf uzależniony od oddziaływania wiatru. Przypomnę, że w tamtych czasach GPS jeszcze nie było. Taka improwizacja zdarzyła się tylko raz w mojej karierze podróżniczej. Przekraczając granice znanego świata, podróżując po nieznanych, nieprzyjaznych krainach i dobrowolnie narażając się na przeciwności losu, choroby, trudy, zawsze musiałem dbać o to żeby każdy, nawet najbardziej banalny wyjazd, był sumiennie przygotowany z uwzględnieniem najdrobniejszych szczegółów. Skrupulatne planowanie to podstawa sukcesu podróży. Jurek Kukuczka, który zaprosił mnie na zimową ekspedycję na Annapurnie, wyznał mi w drodze: *”Kiedy perfekcyjnie zorganizowałem mój wyjazd, wiem, że jedną nogą jestem już u celu”*.

- Na czym polegał trening? Co ćwiczyłeś? Mięśnie, czy głowę?

Aby fizycznie przekroczyć pewną granicę, trzeba najpierw przekroczyć ją w swojej psychice, należy złamać barierę, która powstrzymuje człowieka przed sukcesem. Trzeba pamiętać, że w potyczce decydującym czynnikiem jest nie siła fizyczna, a nastawienie mentalne, wola walki i wiara we własne możliwości. W nowej książce „palkiewicz.com”, która łączy chwila ujrzy światło dzienne, daję przykład biblijnej walki niepozornego Dawida z olbrzymem Goliatem. To metafora nieoczekiwanego triumfu odniesionego przez słabszego nad kimś znacznie silniejszym. Z pozoru przegrany pokonuje giganta. Nie wolno umniejszać swoich możliwości i tracić nadziei nawet w najgorszych okolicznościach, bo zawsze jest jakieś wyjście. Swego czasu jeden z moich oponentów usłyszał ode mnie: „Wygram z tobą w każdej konkurencji, jaką wybierzesz, nie dlatego, że jestem silniejszy czy inteligentniejszy, tylko ja nigdy się nie zmęczę, a ty tak”, co niektórzy moi adwersarze odebrali jako zarozumiałstwo. Wiara w zwycięstwo graniczy często z wiarą w cuda. Świadczy o tym przykład amerykańskich hokeistów amatorów, zebranych z zespołów uniwersyteckich, którzy w 1980 roku na zimowych Igrzyskach Olimpijskich w Lake Placid upokorzyli niezwyciężoną Sborną Związku Radzieckiego. Była to jedna z największych sensacji w dziejach sportu. Drużyna, która teoretycznie nie mogła liczyć na nawiązanie wyrównanej walki, dzięki determinacji dokonała niemożliwego, wygrała 4:3. To symbol tego, do czego zdolny jest zgrany kolektyw.

- Ile trwał ten dziwny rejs?

Cała ta przygoda zamknęła się w 44 dniach żeglugi i stanowi dla mnie duży powód do satysfakcji.

- Czym się żywiłeś? Owocami morza? Czy wygrały puszki z konserwami?

Zabrałem ze sobą tylko skromny, żelazny zapas wody i żywności, dlatego korzystałem z tego co była w stanie zapewnić mi przyroda. Musiałem łowić ryby, zbierać deszczówkę, oraz plankton, drobne przezroczyste organizmy wpadające do siatki z muślinu. Ryby nie tylko zaspakajają głód, ale pocięte na kawałki i przeżute dostarczały bezcennego płynu.

- Miałeś bliższy kontakt z rekinami?

Rekiny trafiały się po drodze, ale one nie stwarzają zagrożenia dla jednostki pływającej. Gorzej było kiedy za plecami, pośród ponurego rytmicznego pomruku oceanu, usłyszałem głośny plusk. To była

lądująca po wyskoku na plecy orka, nazywana czasami „wielorybem zabójcą”. Było ich całe stado i były większe od mojej łodzi, a ich masa ciała wynosiła kilka ton. Największe drapieżniki oceanów były nie jednokrotnie przyczyną dramatów żeglarskich. Atakują dla zabawy i niczym torpeda potrafią rozbić głową burtę jachtu, wtedy efekt jest druzgocący.

- Jak smakuje rekin?

Na Atlantyku trafiały mi się duże dorady, źródło pełnowartościowego białka, które konsumowałem na surowo. Takie suszi na śniadanie, na obiad i na kolację. A mięso rekina jadłem kiedyś na Islandii. Raz tego można spróbować, na więcej nie będzie ochoty. Lokalni za nim też specjalnie nie przepadają, a wielu obrzydza, a to z powodu intensywnego zapachu kwasu moczowego, niemiłej woni zbyt dojrzałego sera. To nie przypadek, że do pokrojonego w paski i wyschniętego przed długie miesiące mięsa rekina, podano mi mocną lokalną brandy brennvin.

- Jak cię przyjęto w Ameryce Południowej?

Najbardziej utkwiło mi w pamięci pierwsze po 44 dniach śniadanie w cywilizacyjnym świecie. Menadżer 5-gwiazdkowego hotelu Pegasus w Georgetown, stolicy Gujany, ofiarował mi gościnność. Odwodniony do granic możliwości, byłem w szoku, kiedy na szwedzkim stole zobaczyłem kilkanaście gatunków tropikalnych soków. Nie wiem, ile ich wypilem, ale to była największa uczta w moim życiu.

- Pływałeś łodzią po innych akwenach?

Z zasady w moich wędrówkach po dalekim świecie, posługiwałem się lokalnymi środkami lokomocji. Zatem miałem przyjemność spływać ostatnim sampanem na rzece Jangcy w Chinach, w Zachodniej Papui przemieszczałem się na rzece Mamberamo na bambusowej tratwie. W zatoce Ha Long, uważanej przez Wietnamczyków za ósmy cud świata, żeglowałem tradycyjną dżonką, których dziś już się nie uraczy. Tamtejsi rybacy przesiedli się na praktyczniejsze kutry motorowe, a dla potrzeb rozwijającego się ruchu turystycznego pojawiły się stateczki z dziwnymi czerwonymi żaglami, które mają zapewnić namiastkę historii.

- Pirogą po Amazonce?

Po Amazonce nie, bo to za duża rzeka, ale na różnych małych jej dopływach piroga stanowiła podstawowy środek transportu.

- Czółnem po Titicaca?

Nie, tam przyszło mi poruszać się współczesną łodzią z silnikiem spalinowym.

- W jakiej sytuacji najbardziej bałeś się na wodzie?

Woda już sama w sobie niesie pewne elementy zagrożenia. Morze nie wybacza człowiekowi błędów, należy zatem podchodzić do niego z respektem, bo ignorancja czy zuchwałość nie popłacają. W samotnym rejsie przez Atlantyk znalazłem się w sztormie i przez trzy dni wylewałem wodę. Jak było już bardzo niebezpiecznie, to rozmawiałem z Panem Bogiem, zabiegałem o wsparcie.

- A brałeś kiedyś udział w katastrofie wodnej? Może nie na miarę Tytanika, tylko skromniejszej?

Dramatyczne chwile przeżyłem na reniferowych zaprzęgach w drodze na biegun zimna w Ojmiakonie. Przy temperaturze powietrza minus 50 stopni, lód na rzece załamał się i osiem sań zapadło się w głębokiej po kolana lodowatej wodzie. Nasze życie zależało od szybkości działania, bo lód zwierzał w żelaznym uścisku sanie i uprzęże. Czas naglił, a woda „wyciąga” ciepło ciała kilkakrotnie szybciej niż powietrze. Ręce miałem skostniałe, nie czułem nóg, wychłodzone mięśnie pracowały wolniej, a palce traciły sprawność. Ciężka i niewygodna odzież ograniczała ruchy, filcowe walonki na nogach zamieniały się w bloki lodu, a my, padając ze zmęczenia, walczyliśmy ze śmiertelną pułapką. I wygraliśmy, pełna grozy lodowa odyseja pozostała za nami.

- Jak się ratować kiedy się wypada z łodzi?

Jak w każdej ekstremalnej sytuacji, nie wolno stracić opanowania, zimnej krwi. Fachowcy od survivalu przypominają, aby nigdy nie rezygnować z walki, nie poddawać się, nie tracić nadziei i nie uważać, że zrobiło się wszystko co możliwe.

- Nie raz próbowałem cię namówić na konie, ale mówisz, że nie jeździsz. Jak to możliwe, że człowiek, który widział cały świat nie jeździ konno?

To trochę nie tak. Ty jeździsz na koniu dla przyjemności, to twoje hobby. Ja nie jeden raz będąc z dala od cywilizacji, przemieszczałem się także i konno, chociaż częściej na grzbiecie wielbłąda, jaka, czy nawet słonia, jak to miało miejsce podczas ekspedycji do wyizolowanej grupy etnicznej Jarai, żyjącej na zamkniętym dla obcych Centralnym Płaskowyżu w Wietnamie.

- Nie wstyd ci trochę?

Ani trochę, bo człowiek wybiera przyjemności, które sprawiają mu najwięcej frajdy.

- Jaki jest twój ulubiony akwen?

Chociaż znam Karaiby, to mimo wszystko zachwycam się wyjątkowym, urozmaiconym podłużnymi wyspami wybrzeżem Chorwacji. Krystalicznie czyste morze, dziewicza przyroda, czarowne krajobrazy i bałkański klimat. Wspaniałe miejsca na wymarzony urlop.

- Gdzie byś chciał wrócić?

Lubię wracać do Ameryki Łacińskiej i do Indochin, gdzie zagadkowy czar atmosfery minionych czasów i egzotycznego świata uchodzi już w zapomnienie. Ich koloryt oglądać można głównie na pożółkłych fotografiach w starych albumach.

- Najpiękniejszy wieczór w łodzi?

W moich podróżach widywałem różne bajeczne obrazy, ale zachód słońca na Bali widziany z pokładu łodzi przebija chyba wszystkie inne. To niezwykle wydarzenie potrafi poruszyć nawet tych, którzy niejedno już przeżyli. Niebo eksploduje wszystkimi odcieniami czerwieni, podczas gdy wielka ognista kula, niczym chiński lampion zanurza się w głąb oceanu.

- A spędziłeś kiedyś wieczór w łodzi z kobietą?

Tak, dawno temu, była taka historia. Zaczęło się wieczorem, ale pamiętam, że skończyło się dużo później.

- Jak to zniosła?

Chciałbym wierzyć, że wyniosła niezapomniane wrażenia.

- Jakie masz przesłanie dla mieszkańców Łodzi?

Życzę pomyślności i satysfakcji wszystkim łodzianom, aby mieli powody do poczucia dumy ze swojego miasta - przyjaznego domu dla wszystkich.

2/ WODA NIEROZERWALNIE ZWIĄZANA Z LUDZKĄ CYWILIZACJĄ

W mojej karierze podróżnika miałem okazję podziwiać nieuchwytny czar wspaniałych krajobrazów, bajkowych miejsc, tworów natury i harmonijnego połączenia piękna architektury z doskonałością przyrody. Poddając się szczególnej atmosferze niedościgniętego uroku, odwiedzałem atrakcyjne regiony, w których rozkwitły unikatowe kultury. Tam też pogłębiałem wiedzę na temat życia mieszkańców krain odległych zarówno w sensie geograficznym, jak i czasowym.

Jednakże w tych wędrówkach po bezdrożach świata najbardziej pobudzały moją wyobraźnię, związane nierozdzielnie z ludzką cywilizacją, szlaki wodne. Kiedyś lecąc nad Amazonką z Manaus do Iquitos nie byłem w stanie oderwać wzroku od okna samolotowego. Wydawało się, że mam pod sobą bezgraniczne morze usiane wysepkami i niezliczonymi srebrnymi rzekami, które wypływały z lasu tropikalnego. W rzeczywistości była to rzeka, potężna Amazonka, zbierająca prawie piątą część wszystkich wód zasilających rzeki całej Planety. Kiedy byłem w porcie rzeczny Iquitos, 3700 kilometrów od oceanu, dokąd docierają statki morskie, nie mogłem nawet dojrzeć drugiego jej brzegu. Trudno się dziwić pamiętając, że Amazonka niesie ogromne ilości wody, 150 razy więcej od Nilu, wlewając do Atlantyku 190 tysięcy metrów kw. wody w ciągu każdej minuty, czyli 6 miliardów rocznie. To tyle co wszystkie wielkie rzeki obu Ameryk razem wzięte, bądź jedna Tamiza w ciągu całego roku. Jej jednodniowa objętość mogłaby zaspokoić półroczne zapotrzebowanie całej Europy Zachodniej.

Tak jak Charles Marlow, narrator „Jądra ciemności” Josepha Conrada, który płynąc mizernym parostatkami przez niebotyczną i zabójczą dżunglę Konga Belgijskiego, ja też odkrywałem różne aspekty żeglugi rzeką Kongo. Marlow mówił o niej: „wielka, potężna rzeka, którą się oglądało na mapie, podobną do olbrzymiego, rozciągniętego węża, ze łbem w morzu, z ciałem wijącym się poprzez rozległą krainę, z ogonem zagubionym w głębi lądu”. To była dla mnie także podróż do świadomości, bo jak opowiadał Conrad, biały człowiek może okazać się bardziej okrutny od tubylców, których nie dotknęła nasza kultura. Dla mnie była to też eskapada do kolebki świata i odległych początków ludzkości, do której przenieśli mnie rdzenni mieszkańcy żyjący daleko, o lata świetlne od ludzi Zachodu.

Nad brzegami Ganges, najbardziej czczonej rzeki w Indiach, byłem świadkiem sakralnej ceremonii, kąpieli zmywającej wszystkie grzechy popełnione w obecnym i we wcześniejszych wcieleniach.

Nie mogłem znaleźć lepszego sposobu poznania Indochin niż spłynięcie jednej z najbardziej tajemniczych rzek świata, legendarnego Mekongu. Ze swoją burzliwą przeszłością stanowi tło dla licznych grup etnicznych żyjących z dala od naszej cywilizacji. Nad jego brzegami koegzystowały różne religie i mieszały się wydarzenia historyczne z mitologią zagubionego dziedzictwa kulturowego. Pamiętam jak wywołujący grozę huk i ogrom ciągu potężnych katarakt na pograniczu

Laosu i Kambodży, gdzie średni przepływ wody jest dwukrotnie większego od tego przy wodospadzie Niagara, uświadamiał mi nikłość człowieka w obliczu sił przyrody.

Innym razem żeglując życiodajnym Nilem na pokładzie tradycyjnej „peluki”, miałem możliwość przyjrzeć się, jak od tysiącleci dzięki corocznym wylewom rzeka nanosi na pustynne obszary żyzny muł zapewniając Egipcjanom urodzajność.

Okazuje się, że rozmywający się we mgle typowy pejzaż chiński zawierający dwa charakterystyczne elementy, wodę i urwiste ściany skalne, który podziwiałem na osiemnastowiecznym płótnie, może stać się impulsem do odbycia niezapomnianej podróży. Na początku milenium przeczytałem gdzieś, że mityczna Jangcy, kolebka chińskiej cywilizacji, przecina majestatyczne Trzy Przełomy, jeden z najbardziej imponujących i najbardziej przytłaczających krajobrazów, jakie istnieją na naszym globie. Wkrótce byłem już tam, gdzie „progi grzmia tam niczym galopujące dzikie konie”. Zaliczyłem ten nadzwyczajny, od wieków inspirujący poetów i artystów spektakl natury, na krótko przed oddaniem do użytku farańskiego projektu - gigantycznej zapory wodnej w Yichang, która podniosła poziom wody o kilkaset metrów spisując na straty wyjątkowość skał wcześniej wznoszących się do nieba. Starta została również potęga żywiołu, o którym mówi stare chińskie przysłowie, że: „Przepłynąć tędy jest równie trudno, jak trafić do nieba”. W zamian są natomiast ogromne korzyści gospodarcze. Największa hydroelektrownia na świecie ograniczy o dziesiątki milionów ton rocznie zużycie węgla, co znacznie ograniczy emisje gazów cieplarnianych. Tama wodna pozwoli także ujarzmić rzekę, nazywana przez Chińczyków „Matką wszystkich powodzi” i zapobiec ogromnym rozlewom, które pochłonęły w XX wieku 300 tysięcy ofiar.

Niesamowitego przeżycia dostarczył mi widok naturalnego kanału Casiquiare, łączącego dwa ogromne systemy rzeczne: Orinoko z Amazonką. Wspomniałem wtedy Aleksandra von Humboldta, który swoim autorytetem uwiarygodnił istnienie kuriozalnej, niemającej na naszej planecie równie imponującego odpowiednika, bifurkacji. Przy samotnym i łatwo rozpoznawalnym bloku granitowym Piedra de Culimacari, gdzie słynny badacz niemiecki ustalał swoje położenie za pomocą astronomicznych obserwacji, stałem podekscytowany faktem, że podążam jego śladami.

Nad Górnym Orinoko w Wenezueli stanąłem oko w oko z Janomami, plemieniem, które nie miało wcześniej kontaktu z białym człowiekiem, a nad rzeką Madre de Dios zetknąłem się ze złowrogimi Huapakores, strażnikami Paititi, legendarnego Eldorado.

Rzeki, zatem, tworzą historię ludzkości, odgrywając fundamentalną rolę w życiu człowieka. Tak jak płyną wody rzeki znajdując drogę przez prawie każdą fizyczną przeszkodę, tak biorąc swój początek ze źródła, płynie nieprzerwanie, w ciągle odnawialnym nurcie, nasze życie. Rzeka to rodzaj drogi, która ułatwia osadnictwo i zapewnia międzyludzką komunikację. Płynąca woda symbolizuje życiową potęgę życia i wieczne trwanie, wędrówkę człowieka, jego los i upływ czasu. Dodajmy, że kult rzeki znajduje odzwierciedlenie w obrzędowości i licznych rytuałach, gdzie symbolizuje boską energię zasilającą cały wszechświat. Jest też tak, że z jednej strony rzeka bywa źródłem pokarmu, ale jej destrukcyjna siła może nieraz stać się żywiołem trudnym do okiełznania.

W 2005 roku Organizacja Narodów Zjednoczonych ogłosiła w ramach Dekady Water for Life (Woda dla Życia) Święto Globalnego Dnia Rzek, które obchodzone jest w ostatnią niedzielę września. Ma ono zwiększyć społeczną świadomość na temat potrzeby starannej troski nad naszymi zasobami wodnymi, uwypuklić znaczenie rzek i zachęcić do lepszego zarządzania nimi na całym świecie. Należy podkreślić, że współczesne wyzwania dotyczą m.in. ograniczenia zanieczyszczeń i poprawy jakości wód, wdrażania zrównoważonej żeglugi rzecznej i potrzeby renaturyzacji.

Dziś, po latach przygód pośród pełnych historii rzek świata, odkryłem w Łodzi węzeł hydrologiczny dający początek największym rzekom regionu: Bzura i Ner. Już Stanisław Staszic donosił o „Wyniosłych wzgórzach”, gdzie na Wzniesieniach Łódzkich przebiega dział wodny z którego wypływa 18 rzek i kilkanaście bezimiennych cieków wodnych.

Temat rzek stanowi dzisiaj moje nowe wyzwanie związane z projektem Kamienica Rzek, podległym instytucji kultury „inLodz21”.

3/ JACEK PAŁKIEWICZ - życiorys

Reporter, eksplorator, odkrywca źródła Amazonki, od prawie pół wieku przemierza peryferie świata. Twórca survivalu w Europie, jest powszechnie uznawanym autorytetem w dziedzinie przetrwania. Pomieszkuje trochę we Włoszech, trochę w Polsce. Zyskał rozgłos pokonując samotnie w 1975 r. szalupą ratunkową Atlantyk w roli dobrowolnego rozbitka. To 44-dniowe doświadczenie wykorzystali badacze z NASA, zainteresowani problematyką izolacji i granic ludzkiej wytrzymałości.

Dwa lata pływał jako oficer na statkach „tanich bander”, potem pracował w afrykańskich kopalniach złota i diamentów. Od połowy lat 70. kierował wieloma ambitnymi wyprawami w poszukiwaniu osobliwości ginących cywilizacji, niezwykłych zjawisk i ludzi osiadłych w regionach odległych zarówno w sensie geograficznym, jak i czasowym, których nie można zapomnieć. Przecierał, bez kontaktu ze światem zewnętrznym, szlaki na Borneo i Nowej Gwinei. Jest weteranem Sahary, gdzie podejmował niewyobrażalne wyzwania. Stawił czoła podczas morderczej trawersaty pustyni Taklamakan, której nazwa oznacza „jeśli wejdiesz, nie wyjdiesz”. Jak mało kto poznał najdalsze kresy Syberii, prowadził w skrajnie niskich temperaturach pionierską ekspedycję na biegun zimna w Jakucji. Najczęściej podróżował w stylu XIX-wiecznych odkrywców: na wielbłądach, jakach, słońiach, bądź reniferowymi zaprzęgami, piechotą, chińskim sampanem czy indiańskimi pirogami. W 1994 r. dotarł w Górnym Orinoko do Janomami nie utrzymujących kontaktu z zachodnią cywilizacją.

Uczył kosmonautów strategii przetrwania w skrajnie surowych i niegościnnych środowiskach. Podobne zajęcia prowadził w cyklu pozarządowego programu dla jednostek antyterrorystycznych, w którym obok innych krajów uczestniczyli oficerowie Gromu, Policji i Straży Granicznej. Znany ze swojej niezłomnej determinacji, szkolił kadry menadżerskie w przekraczaniu barier osobowości w warunkach krańcowego obciążenia. „Jeśli ktoś nie musiał zmierzyć się z własną słabością, aby ją przezwyciężyć, to nie może twierdzić, że jest silny”, napisał kiedyś Jacek Pałkiewicz.

W 1996 r. jego naukowa ekspedycja ustaliła źródło Amazonki, rozwiewając tym samym kontrowersję, co do miejsca narodzin największej rzeki świata. W 15 lat później władze peruwiańskie wzniosły tam obelisk z tablicą upamiętniającą odkrycie. Z rekomendacji Thora Heyerdahla, w 1994 r. szacowne Królewskie Towarzystwo Geograficzne w Londynie przyjęło go do swojego grona. We Włoszech o jego szkole przetrwania powstał film fabularny *Uomini duri* (Twardziele).

Pałkiewicz oddawał się ratowaniu zdrowia naszej planety. W 1994 r. kierował na Syberii międzynarodową Misją ekologiczną kosmonautów (patronat prezydenta Borysa Jelcyna) przeciwko agresji człowieka w integralność przyrody. W 2013 r. przypomniął o chlubnym polskim dziedzictwie narodowym na kresach państwa rosyjskiego (wyprawa Szlakiem polskich badaczy Syberii), przy okazji podejmując wywołujący emocje temat normalizacji stosunków dobrosąsiedzkich oraz budowy mocniejszych więzi międzyludzkich.

Był zaangażowany w działalność opozycyjną. Po ogłoszeniu stanu wojennego zorganizował we Włoszech centrum pomocy humanitarnej. Wśród kilkunastu transportów skierowanych do Komisji Charytatywnej Episkopatu, przemycano także dla podziemia Solidarności farby drukarskie i papier. W konsekwencji zamknięto mu wjazd do kraju i za „wrogą działalność” umieszczono w rejestrze Połączonego Systemu Ewidencji Danych (PSED) z centralą w Moskwie, gdzie katalogowano największych w państwach Układu Warszawskiego wrogów komunistycznego systemu. Deklaruje się daltonistą politycznym. W swojej profesji podróżnika, propagującego pozytywne patrzeć na

świat, jest dumny, że może być wolny i stać ponad wszelkimi podziałami partyjnymi, które dzielą społeczeństwo.

Wykładowca akademicki, był tematem prac dyplomowych, licencjackich i magisterskich. Inspiruje dwa pokolenia polskich podróżników.

Honorowy ambasador Mazur w ramach światowego konkursu na „7 Nowych Cudów Natury” (2011 r.). „Jestem dumny - mówi Pałkiewicz-, że Kraina Wielkich Jezior została uznana za najpiękniejszy region Europy, a w globalnej konfrontacji (477 konkurentów) uplasowała się w drugiej siódemce unikatowych klejnotów przyrody, tuż za złotą listą Cudów Natury. Prześcignęła takie turystyczne giganty jak Malediwy czy Galapagos”.

Papież Benedykt XVI uhonorował go krzyżem *Pro Ecclesia et Pontifice* (Dla Kościoła i Papieża) za „wybitny dorobek w promocji człowieka i zaangażowanie w pracę charytatywną oraz edukacyjno-wychowawczą”. W 2014 r. został nagrodzony odznaczeniem *Bene Merito* (Dobrej Zasługi) nadanym przez ministra spraw zagranicznych „w dowód uznania za istotne osiągnięcia promujące na różnych polach nasz kraj na świecie”. W rok później, za „imponujące dokonania badawcze na świecie”, został wyróżniony *Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski*. Posiada także odznaczenie *Oficera Orderu Zasługi Republiki Włoskiej*.

Autor ponad 30 książek. Przewodnik po polskiej literaturze pięknej od XVI do XXI wieku *500 polskich książek, które warto w życiu przeczytać* (Muza 2012) zaliczył Syberię Jacka Pałkiewicza do tych pozycji, które z różnych powodów wypada znać. W 2014 r. znalazł się na czwartym miejscu w rankingu (wg. Press) polskich autorów książek, którzy mają na koncie najwięcej przekładów swojej twórczości.

Przez kilkanaście lat pracował w mediolańskim *Corriere della Sera*. Publikuje swoje reportaże na łamach poczytnych periodyków europejskich. W Polsce pisze m.in. w *Rzeczpospolitej*, *Polska Times*.

Jego dokonania ukazuje Andrzej Kapłanek w biografii *Pałkiewicz, droga odkrywcy*.

Kamienica Filmu

Narracja instytucji KAMIENICA FILMU opiera się na procesie związanym z opisaniem procesu produkcji filmu. Również opracowanie architektoniczne kamienicy filmu, jak również schemat wystawy stałej oparte będą na procesie powstawania filmu od pomysłu poprzez:

- prace nad scenariuszem i dialogami,
- przygotowanie budżetu filmu,
- opracowanie wniosków grantowych (system PISF) negocjacje i przygotowanie umów koproducentkich;
- harmonogram produkcji
- przygotowanie lokacji produkcji filmowej,
- prace scenograficzne i kostiumy
- opracowanie scenariusza,
- przygotowanie wstępnej koncepcji reżyserskiej,
- wybór obsady, casting,
- produkcja, praca operatora,
- rejestracja dźwięku,
- postprodukcja (montaż, udźwiękowienie),
- efekty specjalne,
- kompozycja muzyki,
- udźwiękowienie filmu,
- promocja, opracowanie graficzne (plakat), produkcja trailerów.

Każdy z etapów produkcji zostanie przedstawiony w formie dostępnej dla szerokiej publiczności, jednakże szczególną uwagę skupimy na opracowaniu ścieżek edukacyjnych z wykorzystaniem nowych technologii.

Oddzielna ścieżka narracyjna w ramach Kamienicy Filmu dotyczyć będzie produkcji filmów dokumentalnych i animowanych.

InLodz21 w ramach Kamienicy Filmu zajmie się również fenomenem seriali. Przedstawimy charakterystyczny proces powstawania seriali, różniący się od etapów klasycznej produkcji filmowej. Zamierzamy nawiązać współpracę z platformami streamingowymi.

Ponadto KF zajmie się również zjawiskiem awangardy filmowej. Zaprezentujemy historię awangardy w filmie oraz opracowaniem naukowym zjawiska. Ze względu na historię kultury łódzkiej, instytucja InLodz21 będzie inicjować i wspierać produkcje awangardowe, docelowo tworząc koncepcję Festiwalu Awangardy Filmowej. Szczególną uwagę skupimy na

awangardzie kina niemieckiego (okresu przedwojennego) i rosyjskiej, również z okresu budowania komunizmu.

Inne wydarzenia cykliczne realizowane w ramach Kamienicy Filmu to:

1/ Festiwal Producentów Filmowych realizowany wspólnie z prof. Andrzejem Krakowskim (autor publikacji „POLLYWOOD). Do współpracy zamierzamy zaprosić Szkołę Filmową.

2/ Festiwal Adaptacji Filmowych (literatura i film) we współpracy z Domem Literatury.

MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL ADAPTACJI FILMOWYCH

FAF

Projekt ma na celu stworzenie programu dla każdego widza - pragniemy zachęcić do udziału w nim nie tylko osoby zajmujące się zawodowo filmem czy literaturą. Festiwal w równym stopniu adresowany jest do amatorów, osób starszych, dzieci i młodzieży. Ma rozbudzić zainteresowanie nie tylko filmem, ale poprzez film literaturą, która ustępuje dziś wyraźnie sztukom wizualnym. Bogaty i różnorodny program: konkursy, filmy, wystawy, warsztaty, spotkania z pisarzami, scenarzystami, reżyserami, panele dyskusyjne, zajęcia dla dzieci oraz występy artystów gromadzą polską i międzynarodową publiczność.

Od początku rozwoju kina, **literatura stanowiła inspirację dla twórców dzieł filmowych**. Od czasu powołania w latach 1928 - 1929 Nagrody Akademii Filmowej, ponad trzy czwarte nagród za „najlepsze obrazy” uzyskały adaptacje. Festiwal Adaptacji Filmowych jest imprezą, która ukazuje ilość filmów realizowanych na podstawie literatury.

Współczesny świat oddala się od czytelnictwa, zarówno młodzież jak i dorośli spędzają więcej czasu przed odbiornikami telewizyjnymi. Światowe produkcje filmowe oparte na literaturze zachęcają do czytania. Przykładem tego zjawiska jest powieść J.K. Rowling „Harry Potter i kamień filozoficzny”. Ilość sprzedanych książek wzrosła po obejrzeniu adaptacji - w roku 2001 sprzedano ponad 1,76 mln egzemplarzy. Widzowie zainspirowani i zachwyceni filmem sięgnęli do literatury.

Na terenie Łodzi organizuje się festiwale filmowe: Camerimage, Festiwal Muzyki Filmowej, Międzynarodowy Festiwal Animacji - ReAnimacja, pojawiają się także przeróżne przeglądy filmowe, głównie offowe. Jednak wyżej wymienione imprezy kierowane są do wąskiej publiczności. Festiwal Adaptacji Filmowych otwiera się na każdą grupę społeczną, niezależnie od zainteresowań filmowych.

Całość programu łączy pokolenia i integruje Polskę z krajami całego świata. Daje możliwość poznania zarówno mistrzów pióra jak i kamery. Otwiera się na młodych ludzi, którzy w konkursach organizowanych przez Festiwal Adaptacji Filmowych mogą wypromować swoją twórczość.

Festiwal daje szansę w zdobyciu wiedzy filmowej oraz zwróceniu uwagi odbiorcy na świat literatury.

Festiwal Adaptacji Filmowych promuje miasto Łódź sięgając do jej filmowych korzeni. Chce pokazać, że Łódź jest otwarta na świat filmu. W sposób atrakcyjny chce połączyć ten obszar ze światem książki. Widzowie chętnie konfrontują własne wyobrażenia po przeczytaniu lektury z wizją reżyserską. Porównują kreowany świat twórcy filmu do pierwowzoru. **Festiwal dla odbiorcy jest miejscem tworzenia pomostu między kulturą filmową a literaturą.**

Nowatorstwo tego pomysłu pozwala na zwrócenie szczególnej uwagi na zjawisko jakim jest adaptacja filmowa. Pośród kilkudziesięciu festiwali filmowych w Polsce zostało bowiem pominięte i przez to niedocenione tak powszechne zjawisko, jakim jest połączenie literatury ze sztuką filmową.

Każda edycja będzie miała odrębny charakter tj. oprawa muzyczna, wystawy tematyczne, elementy scenografii, utrzymane będą w stylistyce typowej dla określonego gatunku lub okresu filmowego. Podczas każdej edycji dominującym będzie jeden styl – który nie będzie dotyczył wydarzeń z bloku konkursowego. Prowadzi to do poznania elementów z nim związanych, jak również ma zachęcić miłośników do dyskusji i konkursów.

Proponowane tematy kolejnych edycji:

- Bajka i Baśń
- Fantastyka
- Si- Fiction
- lata 20. i 30. – przykładowy opis poniżej w scenariuszu
- i wiele innych

Pośród imprez towarzyszących, festiwal organizuje przegląd filmów dla dzieci i ich rodziców. **Ta część programu ma pozwolić na zagospodarowanie czasu wolnego uczestników festiwalu niezależnie od wieku i spełniać dodatkową funkcję edukacyjną.**

Festiwal Adaptacji Filmowych stanie się ważną pozycją w repertuarze wydarzeń kulturalnych w Polsce. Wzbudzi zainteresowanie czytelnictwem, zachęci do śledzenia wydarzeń literackich. Stworzy pomost między odbiorcami a sztuką filmową i literaturą, zachęci do wzajemnej jej interpretacji i dyskusji publicznej. Uzmysłowi młodemu pokoleniu, że **dzieła literackie nie są kopią filmową – to film czerpie inspirację z literatury.**

1. Termin, cykl i miejsce realizacji zadania

Festiwal Adaptacji Filmowych odbędzie się w kwietniu 2010 roku. Festiwal będzie realizowany każdego roku w okresie wiosennym. Przewidywany czas trwania festiwalu to okres od trzech do pięciu dni, program główny realizowany w Teatrze Wielkim albo w Filharmonii Łódzkiej oraz imprezy towarzyszące realizowane m.in. w Muzeum Kinematografii, Poleskim Ośrodku Sztuki, Łódzkim Domu Kultury. Przewidywana ilość widzów ogółem – około 20 000.

2. Cele zadania

1. Promowanie kultury polskiej i zagranicznej
2. Promowanie województwa łódzkiego w Polsce i na świecie
3. Wzbogacanie repertuaru wydarzeń kulturalnych w Łodzi
4. Popularyzacja czytelnictwa
5. Promowanie twórczości artystycznej
6. Ukazanie walorów literatury i adaptacji filmowych polskich i zagranicznych
7. Promowanie polskich i zagranicznych artystów
8. Zdobywanie i poszerzanie wiedzy w zakresie filmu i literatury przez odbiorców i artystów
9. Imprezy towarzyszące angażują do aktywnego udziału w odbiorze kultury
10. Ukazanie wkładu literatury w sztukę filmową
11. Ukazanie poprzez film różnorodności interpretacji utworu literackiego

3. festiwal realizuje swoje cele poprzez:

1. projekcje filmów fabularnych polskich i zagranicznych
2. organizację wystaw, konkursów i koncertów
3. organizowanie konferencji, warsztatów, prelekcji
4. organizowanie spotkań dyskusyjnych, wymiany międzynarodowej artystycznych doświadczeń
5. współpracę z krajowymi i zagranicznymi organizacjami i instytucjami

Międzynarodowy Festiwal Adaptacji Filmowych, jako niezależny projekt, pozyskał wsparcie ze strony Muzeum Kinematografii, Łódzkiego Domu Kultury oraz Poleskiego Ośrodka Sztuki. Pomoc i wsparcie zaoferowały także takie instytucje jak Łódź Art. Center, Opus Film, A4Studio.

Projekt FAF współrealizowany będzie przez Stowarzyszenie Pisarzy Polskich (Oddział w Łodzi). SPP kontynuuje tradycję dawnego, założonego w 1920 roku Związku Zawodowego Literatów Polskich. Do członków łódzkiego oddziału należy wielu wybitnych literatów. Stowarzyszenie współpracuje także z liczną grupą pisarzy i poetów z całej Polski oraz za granicą.

I. Program główny

1. Otwarcie imprezy

- Festiwal otwiera gość honorowy, który jest uznanym twórcą filmowym (potencjalny artysta to **Jerzy Hoffman**).

Jerzy Hoffman jest obecnie jednym z najlepszych i najpopularniejszych reżyserów polskich. Dla wielu mieszkańców naszego kraju jest najbardziej znany z ekranizacji trylogii Henryka Sienkiewicza (Pan Wołodyjowski, Potop, Ogniem i Mieczem)

Jego dorobek artystyczny obfituje w liczne adaptacje filmowe:

„Stara Baśń” (2005 r.) na podstawie powieści Ignacego Kraszewskiego

„Piękna Nieznajoma” (1993 r.) na podstawie opowiadania Lwa Tołstoja

„Wedle wyroków twoich” (1984 r.) na podstawie opowiadania Artura Brandera

„Znachor” (1982 r.) na podstawie powieści Tadeusza Dołęgi Mostowicza

„Trędowata” (1976 r.) na podstawie powieści Heleny Mniszchówny

- Następnie powitanie i wprowadzenie publiczności w idee festiwalu oraz szczegóły konkursu (przedstawienie jurorów).

- Kolejnym punktem jest gala inauguracyjna - propozycje to musical lub koncert symfoniczny (muzyka filmowa). Przykłady z literatury polskiej:

- K. Dębski	- muzyka do filmu „Ogniem i mieczem”	21`	
- W. Kilar	- muzyka do filmu „Pan Tadeusz”	25`	
- W. Kilar	- muzyka do filmu „Zemsta”		4`
- W. Kilar	- walc z muzyki do filmu „Trędowata”	5`	

2. Przegląd konkursowy

I wersja - Konkurs obejmuje filmy, których premiery miały miejsce w roku poprzedzającym festiwal oraz w roku bieżącym do momentu rozpoczęcia festiwalu, a także filmy przedpremierowe.

W konkursie przewidziane są dwie równorzędne nagrody festiwalowe - za najlepszy film festiwalowy (nagroda publiczności) i za najlepszy scenariusz adaptacji literackiej (nagroda profesjonalnego jury). Nagroda to statuetka w postaci logo festiwalu oraz nagroda finansowa w wysokości 20.000,00 \$.

II wersja - Konkurs obejmuje filmy krótkometrażowe w oparciu o literaturę - etiudy i prace dyplomowe studentów szkół filmowych.

W konkursie przewidziana jest nagroda festiwalowa za najlepszy film studencki (nagroda profesjonalnego jury). Nagroda to statuetka w postaci logo festiwalu oraz nagroda finansowa w wysokości 10.000,00 \$.

Wstępny projekt statuetki:



W jury zasiadać będą 4 osoby - twórców filmowych i literackich oraz wykładowców szkół filmowych. Ilość projekcji konkursowych w ciągu jednego dnia festiwalu zależna od ilości zgłoszeń.

Przewidywany skład jury:

1. **Roman Polański** - „Dziecko Rosemary” (1968), „Tess” (1979), „Gorzkie годы” (1992), „Śmierć i dziewczyna” (1994), „Dziwiąte wrota” (1999), „Pianista” (2002), „Oliver Twist” (2005)- reżyser, scenarzysta
2. **Krzysztof Zanussi** - „Sinobrody” (1982), „Dom kobiet” (1977), „Długa rozmowa z ptakiem” (1992), „Czarne słońce” (2007)
3. **Andrzej Barański** (1966) - Kramarz (1990), Nad rzeką której nie ma (1991), Kawalerskie życie na obczyźnie (1992), Dwa księżycy (1993), Horror w Wesołych Bagniskach (1995), Dzień wielkiej ryby (1996), Parę osób mały czas (2005)- reżyser
4. **Akiva Goldsman** (1962) - „Zrozumieć ciszę” (1994), „Klient” (adaptacja, 1994), „Batman Forever” (1995), „Czas zabijania” (adaptacja, 1996), „Piękny umysł” (adaptacja, 2001), „Suma wszystkich strachów” (adaptacja, 2002), „Kod Da Vinci” (adaptacja, 2006)- scenarzysta

4. Ostatni dzień festiwalu

Koncert finałowy z rozstrzygnięciem konkursu. Przewodniczący jury wręczy nagrody twórcom nagrodzonych filmów. Festiwal zamknie występ kabaretu, którego scenariusz będzie oparty na motywach adaptowanej literatury lub filmów. Widowisko będzie trwało ok. 45 minut.



Grupa MoCarta

II. Imprezy towarzyszące

Przykładowa konwencja festiwalowa I edycji

to kino lat 20-tych i 30-tych

1. Przegląd filmów dla dzieci i dorosłych. Ich treść będzie zależna od przyjętej konwencji festiwalu.

- "Królewna Śnieżka i siedmiu krasnoludków" - to pierwszy, długometrażowy film animowany. Scenariusz filmu oparty jest na bajce braci Grimm.
- „Czarnoksiężnik z krainy Oz” - na podstawie: książki dla dzieci autorstwa Franka L. Baum'a.



Dodatkowo przygotowana będzie wystawa plakatów dla dzieci i zajęcia literacko - plastyczne i inne atrakcje - projekt

„Kącik Disney`a”.

W latach 30. amerykański reżyser i producent Walt Disney, zorganizował w Hollywood wytwórnię produkującą filmy rysunkowe. W 1931 r. Walt Disney uzyskał honorowego Oscara za stworzenie postaci Myszki Miki. W 1938 Walt Disney uzyskał kolejnego za osiągnięcia przy tworzeniu filmu: "Królewna Śnieżka i siedmiu krasnoludków".

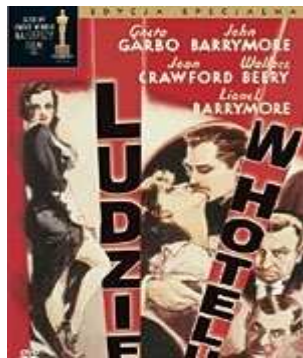
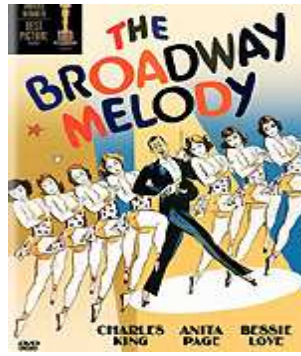
2. Projekcje filmowe, charakteryzujące konwencję filmową festiwalu.

W roku 1929 po raz pierwszy przyznano **Nagrody Akademii Filmowej**, czyli Oscary. Przez pierwsze osiem lat każdy nagrodzony film był adaptacją filmową.

- „**Wschód Słońca**” - 1928, reżyseria F.W. Murnau, scenariusz Carl Mayer, na podstawie noweli "Die Reise nach Tilsit" Hermann Sudermann

- **„Melodie Broadwayu”** - 1929, reżyseria Harry Beaumont, scenariusz Sarah Y. Mason, na podstawie opowiadania Edmunda Gouldinga
- **„Na zachodzie bez zmian”** - 1930, reżyseria Lewis Milestone, scenariusz Del Andrews, na podstawie powieści Ericha Marii Remarkque'a
- **„Cimarron”** - 1931, reżyseria Wesley Ruggles, scenariusz Howard Estabrook, na podstawie powieści „Cimarron” Edny Ferber
- **„Ludzie w hotelu”** - 1932, reżyseria Edmund Goulding, scenariusz Béla Balázs, na podstawie sztuki Vicky Baum "Menschen im Hotel"
- **„Kawalkada”** - 1933, reżyseria Frank Lloyd, scenariusz Reginald Berkeley, na podstawie sztuki Noela Cowarda
- **„Ich noce”** - 1934, reżyseria Frank Capra, scenariusz Robert Riskin, na podstawie opowiadania "Night Bus" Samuela Hopkinsa Adamsa
- **„Bunt na Bounty”** - 1935, reżyseria Frank Lloyd, scenariusz Carey Wilson, na podstawie powieści Charlesa Nordhoffa i Jamesa Normana Halla

3. **Warsztaty scenopisarskie i literackie** prowadzone przez uznanych scenarzystów, reżyserów i pisarzy
4. **Oprawa muzyczna towarzysząca imprezie** - w przerwach między projekcjami i pozostałymi wydarzeniami festiwalowymi, występy muzyczne - tematy zaczerpnięte z filmów lat 20-tych i 30-tych wykonywane przez studentów szkół muzycznych.
5. **Wystawa plakatów do filmów** (ich tematyka zależna od przyjętej konwencji festiwalu)



6. Ikony mody okresu międzywojennego: prezentacja, charakterystyka, zdjęcia, dyskusje na temat różnic i podobieństw ze światem współczesnym



Jadwiga Smosarska



Pola Negri



Nora Ney

7. **Panel dyskusyjny na temat dorobku artystycznego** (adaptacje filmowe) przy udziale samego artysty, gościa honorowego J. Hofmana

8. **Salon poetycko - literacki. Spotkania z autorami książek, których powieści zostały zekranizowane**

- Radek Knapp („Lekcje pana Kuki”)
- Richarda Mathesona („Jestem legendą”)
- Paweł Huelle („Weiser Dawidek”)

9. **Seanse filmowe** - wybrane adaptacje literatury; pierwowzory literackie, którego rok wydania przypada na lata 20-te i 30-te XX w.

- „**Czarodziejska góra**” (1982), reżyseria Hans W. Geissendörfer, scenariusz Hans W. Geissendörfer - na podstawie powieści Thomasa Manna „**Czarodziejska góra**” 1924

- „**A farewell to Arms**” (1966), reżyseria John Huston, Charles Vidor scenariusz Ben Hecht - na podstawie powieści Ernesta Hemingwaya „**Pożegnanie z bronią**” 1927

- „**The Sound and the Fury**” (1959) , reżyseria Martin Ritt, scenariusz Harriet Frank Jr., Irving Ravetch - na podstawie powieści William`a Faulkner`a „**Wściekłość i wrzask**” 1929

- „**Tortilla Flat**” (1942), reżyseria Victor Fleming, scenariusz Benjamin Glazer , John Lee Mahin - na podstawie powieści Johna Ernesta Steinbecka „**Tortilla Flat**” 1935

Imprezy towarzyszące będą organizowane w każdym dniu festiwalu, warsztaty prowadzone będą między projekcjami konkursowymi. Przegląd filmów dla najmłodszych w godzinach przedpołudniowych. Towarzyszące projekcje filmowe będą wyświetlane w ciągu dnia. Wystawy będą dostępne przez cały czas trwania festiwalu.

Organizatorzy zastrzegają sobie prawo do wprowadzenia zmian w programie

PROPOZYCJE TEMATÓW W RAMACH FESTIWALU PRODUCENTÓW FILMOWYCH

1 EDYCJA – „Dlaczego producenci się mylą?”

Inspiracja – Deanowi Devlinowi, scenarzyście „Dnia Niepodległości”, nie udało się przeforsować Kevina Spacey jako kandydata do roli prezydenta. Usłyszał wtedy w 20th Century Fox – „Spacey nie jest, ani nigdy nie będzie filmową gwiazdą” (zdobywca 2 Oskarów).

Historia filmu obfituje w dziesiątki, jeśli nie setki błędnych decyzji, ludzi niepotrafiących dostrzec geniuszu aktora, scenariusza itp.

Warto na FPF zrobić bilans pomyłek, zastanowić się jak do nich dochodzi i jak ich uniknąć.

Do udziału w Festiwalu zapraszamy psychologów socjologów, antropologów.

Stałym elementem każdej edycji festiwalu będzie tzw. wykład mistrzowski Leonarda di Caprio na temat danej edycji.

2. EDYCJA – „Magiczna cząsteczka filmu”

Dlaczego zgromadzenie najlepszych aktorów, najlepszych scenarzystów, reżyserów, budżetu nie gwarantuje sukcesu? Czy rzeczywiście istnieje cząsteczka X w produkcji filmu? Nieuchwytna, niedookreślona. Czy największe dzieła powstają tylko dzięki talentowi i profesjonalizmowi? Czy potrzeba czegoś więcej, tak jak w kultowej scenie Łowcy Androidów Ridleya Scota, kiedy Rutger Haurer zmienia samowolnie scenariusz i jego mowa przechodzi do historii kina?

Może do udziału w festiwalu zaprosić osoby, które twierdzą, że mają właściwości nadprzyrodzone?

3. EDYCJA – „Jaki jest film wszechczasów? Czy już powstał? Czy dopiero powstanie?”

Podczas tej edycji zastanawiamy się nad filmem wszechczasów. Czy to „Obywatel Kane”, czy „Czas Apokalipsy”? Funkcją festiwalu, zrealizowaną w formie warsztatu będzie przygotowanie założeń dla powstania filmu wszechczasów. Zastanowimy się wraz z wybitnymi matematykami i fizykami czy możliwe jest stworzenie wzoru matematycznego na film.

4. EDYCJA – „Film jest najważniejszą ze sztuk”.

Bezsporna teza wygłoszona przez Lenina. Jeśli zatem film jest najważniejszą formą ekspresji artystycznej warto rozważyć zaangażowanie producentów w najważniejsze problemy świata. Takie jak – nierówności, rosnąca przemoc, ekologia, głód, posthumanizm, czy może wreszcie – nieśmiertelność.

Wykaz wniosków grantowych składanych przez instytucję inŁodz21:

Konkurs grantowy MKiDN

7 wniosków złożonych w 7 kategoriach (poniżej kategorie i nazwa zadania)

- 1) Promesa dla kultury: Komiks o Łodzi
- 2) Edukacja kulturalna: Projekt Edukacji Estetycznej (we współpracy z Uniwersytetem Łódzkim)
- 3) Zamówienia kompozytorskie: „Muzyka zaklęta w kamieniu”
- 4) Rozwój sektorów kreatywnych: Tydzień odpowiedzialności kulturalnej biznesu
- 5) Czasopisma: Policja Estetyczna (fanzin)
- 6) Kultura dostępna: E-stetyczne migawki Łodzi
- 7) Teatr: Monodram S

Konkurs „Ojczysty dodaj do ulubionych” 2021

Zadanie: Słowa w przestrzeni miejskiej.

Konkurs Łódź naukowa, Łódź akademicka 2021

Zadanie: "Dlaczego architekci chodzą w białych fartuchach?" - wykład inauguracyjny z udziałem Daniela Libeskinda

Zadania publiczne (STYCZEŃ 2021):

Otwarty konkurs ofert w formie wsparcia realizacji zadań publicznych w zakresie: kultury, sztuki, ochrony dóbr kultury i dziedzictwa narodowego 16) kultura, sztuka, ochrona dóbr kultury i dziedzictwa narodowego,

1/ partnerstwo z Fundacją ARTernatyWA:

A) Zadanie: Libeskind Łódź 2021

Na zadanie składają się:

1. Cykl spotkań/wykładów z udziałem znanych architektów pt.: "Dlaczego architekci chodzą w białych fartuchach?"
2. Film dokumentalny o Danielu Libeskindzie;
3. Realizacja filmów (około 15 min.) z wykładów

B) Zadanie: Konkurs „Złoty Trzmiel”

Na zadanie składają się:

-Realizacja konkursu o Złotego Trzmiela (Golden Bug) dla najlepszych młodych programistów na innowacyjny projekt urządzeń i oprogramowania dla współczesnych komputerów, telefonów i przemysłu technologicznego itp. Statuetka mogłaby być zaprojektowana w sposób nawiązujący do działalności Jacka Trzmiela, np. Złoty Trzmiel rysowany jak w oprogramowaniu ośmiobitowym.

-Realizacja filmu o charakterze popularyzatorskim o Jacku Trzmielu (około 15 minut).

-Gala pokonkursowa, podczas której odbyłyby się: prezentacja prac konkursowych, przyznanie nagród, projekcja filmu o Jacku Trzmielu.

2/ partnerstwo z Fundacją LodzArte

A) Zadanie: Tydzień Odpowiedzialności Kulturalnej Biznesu

[illegible]